

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Samoloty sowieckie nad Mandżurią

Japonia podejmie akcję na własną rękę w razie zamordowania parlamentarzysty
Koncentracja armii Z. S. R. R. w pasie nadgranicznym

TOKIO, 20 lipca. (PAT). — Agencja Dōmei donosi, że dwaj parlamentariusze, którzy dwa dni temu przekroczyli granicę sowiecką celem doręczenia dowódcy wojsk sowieckich w Nowokijewsku noty japońsko-mandżurskich władz wojskowych, w sprawie przywrócenia status quo ante w obszarze Czangkufeng dotychczas nie powrócili.

W kołach dobrze poinformowanych wskazują, że japońsko-mandżurskie władze wojskowe podejmą na własną rękę akcję, mającą na celu przywrócenie status quo w wypadku, gdyby

się okazało, że parlamentariusze zostali zamordowani lub uwięzieni po stronie sowieckiej.

Czynnik japońsko-mandżurskie zgodnie podkreślają, że żądanie przywrócenia status quo jest zupełnie legalne, ponieważ obszar Czangkufeng został bezprawnie okupowany przez wojska sowieckie.

Minister wojny gen. Itagaki po naradzie z min. spr. zagr. gen. Zugaki udał się do pałacu cesarskiego, gdzie zreferował cesarzowi sprawę wspomnianego incydentu granicznego.

Po wyjściu z pałacu gen. Itagaki zwołał na naradę szereg

wyższych oficerów ministerstwa wojny i sztabu generalnego.

Wedle wiadomości z pogranicza mandżursko-sowieckiego i koreańsko-sowieckiego, koncentracja wojsk sowieckich w obszarze Czangkufeng trwa nadal.

Wojska te fortyfikują wspomnianą miejscowość, budują rowy strzeleckie, zasieki drutowe, a także stanowiska dla karabinów maszynowych i artylerii.

Silne sowieckie oddziały artyleryjskie zostały skierowane w kierunku uścia rzeki Tumen. Oddziały zmotoryzowane czerwonej armii wyruszyły wczoraj

z Nowokijewski i Sławianki.

W sprawie samolotu sowieckiego, który wczoraj przeleciał granicę Mandżukuo i w ciągu pół godziny dokonywał zwiadów w odległości około 5 km. od granicy w głąb terytorium mandżurskiego, rząd mandżurski złożył protest na ręce konsula gen. ZSRR w Charbinie.

Wedle ostatnich doniesień, że Sławianki wyruszył sowiecki transport wojskowy w sile 60 samochodów ciężarowych w kierunku Huczun.

TOKIO, 20 lipca. (PAT). — Agencja Dōmei donosi: Z różnych miast pogranicza mandżursko-sowieckiego donoszą o

ponownych przesunięciach wojskowych oddziałów sowieckich i o koncentrowaniu ich w pobliżu łańcucha górskiego Czangkufeng.

Na południowo-wschodnich stokach tych gór przeprowadza ją żołnierze sowieccy w gorączkowym tempie prace fortyfikacyjne, budując tam kilka łańcuchów przeszkód z drutu kolczastego.

Równocześnie donoszą o wzmocnieniu garnizonów sowieckich w miastach Nikolsk, Władywostok i Nowokijewsk.

Wczoraj wieczorem przeleciały ponownie granicę mandżurską trzy samoloty sowieckie.

Atmosfera wzajemnego zaufania cechuje stosunki francusko-brytyjskie

Zbliżeniu między Londynem i Berlinem musi towarzyszyć porozumienie między Niemcami i Francją

PARYŻ, 20 lipca. (PAT). — Dziś o godz. 12.30 rozpoczęły się rozmowy lorda Halifaxa z premierem Daladierem i min. Bonnetem. Poza wspomnianymi trzema mężczyznami nikt do rozmów nie był dopuszczony, odbywały się one bez udziału tłumaczy i rzeczników.

O godz. 18.30 ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Wizyta angielskiej pary królewskiej dała lordowi Halifaxowi, premierowi Daladierowi oraz ministrowi Bonnetowi okazję do rozpatrzenia całokształtu

sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień, interesujących szczególnie oba kraje.

W toku tych rozmów, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania, które cechuje stosunki francusko-brytyjskie, ministrowie wyrazili raz jeszcze swą wspólną wolę dalszego prowadzenia akcji uspokojenia i pojednania oraz stwierdzili, że całkowita harmonia ich poglądów, ustalona w czasie wizyty ministrów francuskich w Londynie w dniach 28 i 29 kwietnia b. ro-

ku została w zupełności utrzymana.

PARYŻ, 20 lipca. (PAT). — W tutejszych kołach politycznych komentują z żywym zainteresowaniem wizytę londyńską kpt. Wiedemana, o której lord Halifax w czasie rozmów dzisiaj poinformować miał szczególnie prem. Daladiera i min. Bonnet'a. W sferach politycznych i w inspirowanych głosach prasy podkreśla się w związku z tą wizytą, że wszelkie próby pokojowych rozwiązań obecnych

problemów międzynarodowych i wszelkie pojedyncze oświadczenia zostaną zawsze jak najżywczej przyjęte przez Francję i Anglię, gdyż Londyn i Paryż — jak zaznacza „Le Temps” — w artykule wstępnym — nie będą oczywiście stawiać żadnych przeszkód polityce zmierzającej do utrzymania pokoju w Europie i do ogólnego uregulowania zagadnień politycznych, opartego na podstawie zapewniającej wszystkim bezpieczeństwo i chroniącej słusne interesy każdego z państw.

Równocześnie w kołach tych podkreślają, że zbliżeniu pomiędzy Londynem i Berlinem musiałoby towarzyszyć równoległe zbliżenie między Niemcami i Francją.

Ribbentrop w nielaskę

BERLIN, 20 lipca (Tel. wł.) — Obiegają pogłoski, że von Ribbentrop popadł obecnie w nielaskę, czego dowodem jest, że Hitler posłał do Londynu Wiedemana poza polecami von Ribbentropa.

Lord Halifax następcą Chamberlaina

Wpływy lorda Baldwina w partii konserwatywnej zmalały do minimum

LONDYN, 20 lipca. (PAT). — Miesięcznik amerykański „Foreign Affairs”, poświęcony zagadnieniom polityki międzynarodowej zamieścił w swym numerze lipcowym artykuł znanego polityka angielskiego Gordona Lennox'a, korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph”, który omawiając politykę wewnętrzną W. Brytanii przeprowadza analizę przeobrażeń odbywających się w łonie partii konserwatywnej po ustąpieniu ministra Edena.

W artykule tym Gordon Lennox twierdzi, że byłby premier lord Baldwin, którego autor artykułu wciąż jeszcze uważa za najbardziej wpływową osobistość w partii konserwatywnej,

rozczarowany polityką premiera Chamberlaina zdecydował się miał na zmianę swojego testamentu politycznego, przekazanego po swym ustąpieniu z prezesury partii konserwatywnej i wysunąć Edena jako ewentualnego przywódcę partii i premiera po Chamberlainie.

Artykuł ten stał się dla niektórych organów prasy poza Wielką Brytanią powodem do przypuszczeń, że istotnie Eden jest kandydatem partii konserwatywnej na stanowisko premiera.

W związku z tym z najbardziej miarodajnych sfer partii konserwatywnej zapewniają, że narażenie na okres najbliższych dwóch — trzech lat zmiana na

stanowisku premiera o ile tylko zdrowie pozwoli Chamberlainowi na kontynuowanie swych obowiązków, wogóle nie wchodzi w grę.

**Min. Beck
ma wyjechać do Oslo**

KOWNO, 20 lipca. (PAT). — Cała prasa kowieńska podaje wiadomości o zamierzonej wizycie ministra Becka w Oslo.

**Ks. Windsoru
bawi na Capri**

NEAPOL, 20 lipca. (PAT). — Książę i księżna Windsoru udali się dziś rano swym jachtem na Capri.

W chwili, w której premier Chamberlain ze względu na swój wiek zdecyduje się, że nie może w dalszym ciągu ponosić ciężarów trudnego urzędu premiera, wyznaczenie następcy nie będzie bynajmniej zadaniem lorda Baldwina, lecz wyłącznie premiera Chamberlaina.

Lord Baldwin zarówno formalnie, jak i rzeczowo przestał być przywódcą partii konserwatywnej i aczkolwiek odgrywa pewną rolę jako wytrawny mąż stanu, to jednak nie wkracza ona w atrybucje, przysługujące premierowi Chamberlainowi, jako istotnemu kierownikowi partii konserwatywnej.

Należy również podkreślić, że artykuł Gordona Lennox'a pi-

sany był przeszło trzy miesiące temu, w chwili gdy bezpośrednio po ustąpieniu b. ministra spraw zagranicznych Edena sytuacja partii konserwatywnej nie przedstawiała się tak jednolicie, jak obecnie. Dziś kierownictwo Chamberlaina w partii konserwatywnej jest niezaprzeczalne.

Obok Chamberlaina osobistością najbardziej wybijającą się na czoło wśród polityków konserwatywnych jest niewątpliwie obecny minister spraw zagranicznych lord Halifax, w którym wpływowe koła konserwatywne dopatrują się ewentualnego następcy, którego w odpowiedniej chwili wybierze premier Chamberlain.

ALARM W BARCELONIE

Fotografia miasta w trzecim roku wojny

MARSYLIA, w lipcu.

Kończąc się gwałtownie pod wpływem podmuchów wiatru i wciąż zmieniając wysokość aeroplan leci nad niewielkimi pagórkami Katalonii, pokrytymi lasem, przelatuje nad pogranicznym departamentem Francji, przecina zatokę lionską i jakoś nieoczekiwanie szybko opuszcza się na lotnisku w Marsylii.

Szybko zostają załatwione formalności celne i nowiutki komfortowy autobus wicie nie ruchliwym, handlowymi ulicami przedmieścia do centrum miasta. Jakaś pewność siebie, spokój i stabilizacja techniczna od tych domów, szklanych sklepów i ludzi. Czyste, jakby dopiero co otynkowane domy, przepiękne towarami sklepy, nie kończący się łańcuch natłoczonych ludźmi wnętrz. Piekarnie, jatki, mleczarnie, restauracje, kawiarnie. I wciąż nowe i nowe, a wszystkie pełne towarów! Góry chleba i mięsa, kartofli i cukru, ryb i konserw. Gdzie ja się znajduję? Jak daleko od Barcelony? W odległości dwóch godzin lotu? Jak to, więc dwie godziny temu widziałem zwykłą wojnę, a teraz naraz taka zmiana! Czyż takie dwa światy, tak nieskończenie odległe od siebie, mogą istnieć jeden obok drugiego? Czy to nie fantazja?

Ogonki po chleb

Dopiero dzisiaj rano w drugą rocznicę wojny hiszpańskiej mówiła do mnie Maryna, żona naszego odźwiernego w Barcelonie:

— Niech pan spojrz, co przyniosłam z rynku: tuzin artyszoków! Stałam po to w ogonku od godziny 7-ej rano. A ile zapłaciłam? Sześć pesetów! I co ja dzisiaj moim dam do jedzenia? Pańskie kartki na chleb podtrzymują nas obecnie: przynajmniej sto pięćdziesiąt gramów na każdą. Mój mąż jeździł na wieś i miał nadzieję, że uda mu się stamtąd coś przywieźć. Ale gdzie tam! Chłopi za pieniądze nie sprzedają, chłoha, że za srebro. Chcą tylko wszystko wymienić na tytoń, czy cukier. A skąd im wziąć! Ach, szczęśliwy z pana człowiek, że pan wyjeżdża! A my tu wymrzemy z głodu, o ile przed tym nie wytepią nas bomby...

Dobrze mi znana olica wydaje się jakaś szara, smutna. I tutaj jest ruch, ale bez zgiełku; na twarzach, szczególnie kobiecych, wyraźnie ślady trosk: skąd wziąć coś na obiad...

Na rogu ogonek po chleb, a obok drugi po olej, oczywiście z oliwek. I gdziekolwiek ofiarują coś na sprzedaj do jedzenia, odrazu tworzy się kolejka. Tam jakiś ogrodnik przywiózł dwa koszyki sałaty, czy beczkę pomidorów: wszystko zostaje rozkupione w mgnieniu oka. Nawet do lodów, które są mieszaniną wody z farbą i minimalną dozą sacharyny, tworzy się łańcuch nabywców. Dzieci tłoczą się i chcą jakoś oszukać wygłodzone żołądki.

Sklepy robią tragiczne wrażenie! Tu wylukła wszystkie szyby bomba, która wybuchła w pobliżu (a szyb nie ma, więc nie można na miejsce wybitych wstawić nowe), tam zamknięty sklep z powodu wzięcia do wojska właściciela, a gdzie indziej — z powodu braku towarów. W sklepach z artykułami spożywczymi pustki, a na wystawach widać tylko drogie likiery, kostki Maggi. Życie wre tylko w kooperatywach: w jednej wydają w tym tygodniu trochę maki, w drugiej — puszkę mięsnych konserw, w trzeciej — kilo kartofli.

Miasto, chodzące pieszo

Nie bacząc na to wszystko, ulica żyje swoim życiem. Trotuary pełne są przechodniów: od chwili, gdy Katalonia utraciła swoje główne

źródła energii elektrycznej w Pirenejach, całe miasto chodzi pieszo. Bardzo rzadko przemyka tramwaj, oblepiony szczęśliwcami, którym udało się zdobyć miejsce; autobusy kursują tylko na peryferiach; w mieście zachowano jedynie dalekobieżne linie.

Dwa miliony barcelończyków przenosi się z miejsca na miejsce na własnych nogach. Niezliczone urzędowe samochody, nowiutkie motocykle służby lotniczej, wojskowe ciężarówki pędzą we wszystkich kierunkach, zapychając ulice. Wszędzie, gdzie okiem rzucić, mundury. Lud robotniczy, żołnierze, oficerowie, kobiety, — te ostatnie bez kapeluszy — sympatyczny lud, przelewa się, niby potok, z jednego końca miasta na drugi.

Przy zbiegach ulic ulubione barcelońskie bary. Z tego jeszcze nie zrezygnowano. Nie ma w nich lemoniad, ani piwa, a są tylko wermuty i likiery, a w określonych godzinach coś w rodzaju czarnej kawy, nawet bez sacharyny...

Gdzieś rozlega się bicie bębnow. Maszeruje jakiś oddział wojskowy, widocznie niedawno zmobilizowany. Powraca z ćwiczeń. Gapiów mało: wojna już spowszechniała. Zresztą wszystko dokoła jest wojną. Na tych wszystkich ciężarówkach i motocyklach żołnierze, w samochodach wojskowi lub wyżsi dygnitarze państwowi. Tam na ciężarówce przewożą resztki straconego samo-

lotu, tutaj — ewakuowanych z pa-sa przyfrontowego starców, kobiety i dzieci, a obok przechodzi par-tia rannych o kulach i w opatrunkach. Przy wejściu do zaimprovizowanych koszar tłoczą się dzieciaki, oczekując pory obiadowej. Znajdą się niewątpliwie dobre dusze żołnierskie, które głodne maleństwa nakarmią.

W odległym kącie ulicy znów długi „ogonek”: przy kasie teatru. Dwa z pośród teatrów w centrum padły ofiarą ofiarą bombardowania, ale pozostałe są otwarte. I wszędzie jest pełno, szczególnie na ulubionych popołudniowych przedstawieniach. (Wychodzenie wieczorem na zupełnie nieoświetlone ulice jest bardzo nieprzyjemne, ponieważ łatwo można wykreślić nogę).

Alarm w czasie obiadu

Jest godzina pierwsza w południe. Wszystkie przedsiębiorstwa, sklepy i biura zostają zamknięte na dwie godziny i nowy, jeszcze większy tłum wylewa się na ulice, zajmując chodniki, zapelnia bary i kawiarnie, spieszy do dostępnych restauracji, otwartych niedawno przez rząd dla robotników i pracowników.

Wchodzę do jednej z takich restauracji w pobliżu mocno zrujnowanego Placu Katalońskiego, otrzymuję w kasie bilet, po czym wybieram sobie wygodne miejsce przy oknie. Ale zaledwie zdążyłem prze-

knąć pierwszą łyżkę zupy, gdy rozlega się niski, ogłuszający ryk i zmusza do oderwania się od talerza. Syreny! Nałot samolotów! Tam, do diabła! Moje vis-a-vis błędnie. Zapewne i ja jestem błąd. Wyglądam przez okno: ulicą pędzą, jak szaleni, ludzie... rozlega się ze wszystkich stron kanonada. I odrazu myśl: co z córką? Znajdnie się w tej chwili z drugiej strony placu. Co tam się dzieje?

W sali, wypełnionej ludźmi, którzy właśnie wbiegli z ulicy, panuje cisza. Tylko głucho trzaskają pękające gdzieś w górze granaty i brzęczą wylatujące z okien szyby, które ocalały od dotychczasowych wybuchów. Wsłuchujemy się w kierunek kanonady: na jej tle słyszemy wyraźnie niski i przeciągły huk bomby. Gdzie? Tym razem gdzieś dalej. Powoli kanonada cichnie: przelecieli! Wszystko, co mogło się stać, już się stało; bomby zostały zrzucone; wrogie aparaty są już daleko; w tej chwili niebezpieczeństwa nie ma. Publiczność wylega na ulice, a my powracamy do naszych talerzy. „Alarm” jeszcze się nie skończył, ale co nas to obchodzi: każdy ma swoje interesy i z obiadem nie można dłużej czekać.

Strach przed własnymi pociskami

Dzisiaj do obiadu nie ma zwykle go chleba — smutne rozczerzowanie. Przy sąsiednim stole siedzi woj-

skowy, który przyniósł własny chleb. Wyciąga do mnie rękę: proszę! Biorę kawałek, bo przecież nie należy odmawiać! Wszelkimi rozmowami: Gdzie tym razem trafili? Zdaje się, że gdzieś w porcie (w odległości kilometra od nas). A ostrzeliwano napastnika tutaj, w docznie znajduje się obok jakaś nowa bateria!

Ktoś wchodzi z ulicy i opowiada: bomby rzeczywiście spadły w pobliżu portu i zapewne są zabici i ranni: właśnie w stronę portu przejechało kilka karet sanitarnych.

Ktoś demonstruje odlamek szrapnela, podniesiony na ulicy. Pochodzi z pocisków dział zenitowych. Wszyscy barcelończycy znają te kawałki metalu. Znają je dobrze i właśnie przed nimi uciekają z ulic, gdy tylko rozlegnie się ryk syren. Właśnie przed nimi, a nie przed bombami: bo przecież przed bombami i tak ukryć się nie można, jeśli trafiają: pod gołym niebem, czy w piwnicy rezultat jest jednakowy.

Mój nowy znajomy jest szalenie bogaty: prócz chleba, posiada również paczuszkę tytoniu i pozwala mi, bym sobie skreślił papierosa. Naprawdę papieros smakuje wyjątkowo po kilku tygodniach postu!

O bombardowaniu, które właśnie minęło, nikt nie mówi, jako, że jest to rzecz powszednia. A zresztą o czym tu mówić: wszystko już zostało na ten temat powiedziane. Interesuje nas zupełnie coś innego: co słychać na froncie, czy będzie nowa mobilizacja, czy Anglia coś przedsięwzięnie?

Ogrom zniszczenia

Obiad się skończył i wychodzą na ulicę. „Alarm” jeszcze trwa, tramwaje i autobusy jeszcze stoją, ale ulica już oddawna żyje swym zwykłym życiem. Kto ma cierpliwość, aby czekać na koniec „alarmu”. Czy samoloty nieprzyjacielskie za chwilę wrócą, okrążyszmy miasto, czy też odleciały do swojej bazy na Majorce — kto o tym myśli w tej chwili!

Idę w kierunku portu, na ulicę Cortezów. Jeden obok drugiego rozwalone wspaniałe, cibrzynie, siedmiopiętrowe gmachy, przebite bombami na przetrzały do fundamentów. Zaglądam do wnętrza ruin: oto ocalała część wewnętrznej klatki schodowej, a tu jakimś cudem wiszą w powietrzu dwa pokoje. Na ścianach wewnętrznych jakieś portrety i obrazy — oto wszystko, co zostało z olbrzymiego domu i jego mieszkańców. Opadał inny widok: z wiszącego dachu wysoko po koku, przylepionego do sąsiedniego domu, wyciera umywalnia i parawanik z różnymi zasłonami, a za nim wisi jakiś żakiet. Wciąż czeka na swoją właścicielkę...

Olbrzymi sąsiedni kinematograf ocalał, rozwalona jest tylko fasada, runęły wszystkie balkony i sztukateria. W okolicy wyrwane zostały wszystkie drzwi, przewróciły się kolumny. Olbrzymie domy przy zbiegu z Placem Katalońskim, zajęte na biura, ponuro patrzą swymi ślepymi oknami: od bomb z rozrzedzonym powietrzem wszystko to, co mieściło się w biurach, poczynając od szyb okiennych, a kończąc na ostatnim gwoździu, wyleciało na jezdnię, pozostawiając po sobie obraz zniszczenia i ruiny. Jeden na drugim szeregi tych ślepych okien spoglądają na mnie.

Szybciej w stronę portu, na lotnisko!

— Żegnaj, Barcelono! Kiedy się znowu zobaczymy i w jakich warunkach? Zostawiłem cię, kochane miasto, w ciężkiej opresji! Obyś z tej opresji wyszło jak najprędzej! F. K.

Przed dwudziestu laty...

Wilson, Clemenceau i Poincare w zwierciadle pamiętników Lloyd George'a

Kolejny urywek z świeżo opublikowanych pamiętników Lloyd George'a dotyczy konferencji pokojowej.

„Wielką rozkoszą było — pisze Lloyd George — obserwować Clemenceau w pierwszych tygodniach Wersalu, kiedy z natchnącą uwagą ważył każde słowo prezydenta Wilsona, by nie przepuścić jakiegokolwiek propozycji, niewygodnej dla Francji. Jeśli wszystko miało być szczęśliwie, rysy twarzy Clemenceau rozjaśniały się i wydawał głębokie westchnienie. Ale jeśli prezydent z wysokości idealizmu opuszczał się na ziemię, Clemenceau szeroko otwierał swe czarne oczy i zwracał się do Lloyd George'a, mówił szeptem: „Znowu pojechał!”

Pewnego razu po mowie Clemenceau, w której „tygrys” domagał się restytucji granic Francji z r. 1814 i zwrotu zagłębia Saary, Wilson zauważył:

— Ale przecież to było dawno, przeszło 100 lat temu.

— Tak, — szybko odpowiedział Clemenceau — bardzo dawno, ale tylko dla amerykańskiej historii...

Wilson odpowiedział na to długim wykładem o przewadze prawa nad siłą, wspominał o Lafayettecie i Rachembeau, następnie o Napoleonie, który powiedział na łożu śmierci, że koniec końców „prawo zawsze tryumfuje nad siłą”.

Clemenceau, który swobodnie władał językiem angielskim, tym razem wezwał tłumacza i polecił mu zakomunikować prezydentowi, Wilsonowi, że jeśli Napoleon nawet wygłosił podobne słowa, to trzeba przyznać, że myśli o przyszłości mu do głowy trochę późno, a najgłówniejsze jest, że Napoleon nigdy takiego zdania nie wypowiedział. Następnie co się tyczy bohaterów postaci Lafayette'a i Rachembeau, to należy przypomnieć, że czyn ich dokonany był dzięki sile. Siła stworzyła Stany Zjednoczone i siła

przeszkodziła im się rozpaść.

Przez cały czas trwania konferencji Lloyd George spotykał się z prezydentem Poincarem tylko na oficjalnych przyjęciach. Ale osoba Poincarego nigdy go nie pociągała. Prezydent posiadał wszystkie zalety dla zrobienia świetnej kariery polityka i adwokata. Człowiek, zmieniający swe przekonania, choćby był nie wiem jak uczciwy, zawsze podlega podejrzeniu, że czyni to z pobudek egoistycznych dla osobistych korzyści. Ale ten, który trzyma się zawsze tych samych przekonań, zyskuje sławę nieprzekupnego człowieka. Poincare należał do tych ludzi, którzy w ciągu całego swego życia ani na jotę nie zmieniali swych przekonań. I wierzone mu bez zastrzeżeń.

W porównaniu z Clemenceau lub Briandem, był to najnudniejszy człowiek. Ani bystrej orientacji, ani żywości umysłu, ani fantazji. W walce o wysokie stanowiska lu-

dzie, podobni do Poincarego, zwyciężają geniuszów w 99 wypadkach na 100.

W pracy był to człowiek niestrudzony, biorący ciągle zajmowanie się sprawą za prawdziwą energię i aktywność. Clemenceau musiał niemal wycierpieć z powodu tego ciągłego interesowania się prezy-

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołca, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

denta, który stale wzywał go do pałacu Elizejskiego i długo omawiał z nim różne zagadnienia.

Clemenceau nie lubił Poincarego, pogardzał nim. Mniej więcej podobnie odnosił się do niego Wilson. Clemenceau gotów był pierwszy zachwycić się każdym przejawem rozumu, ale, o Poincarem był niewysokiego mniemanie.

NAJTAŃSZY URLOP NA PLAŻY ŁOTEWSKIEJ

W MAIORI lub KEMERI

indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach

DOOKOŁA EUROPY

3-tygodniowa wycieczka autokarowa o trasie: Łódź—Praga—Mediolan—San Remo—Monte Carlo—Nizza—Cannes—Grenoble—Genewa—Zurich—Praga—Łódź. Wyjazd 4 sierpnia r. b.

INDYWIDUALNE WYCIECZKI

DO FRANCJI — ANGLII — WĘGIER — WŁOCH — BULGARII

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2.

TEL. 107-86.

Kłeska endecji

w wyborach w Radymnie i powiecie jarosławskim

Wczoraj odbyły się bardzo charakterystyczne wybory do rady gminnej w Radymnie, pow. jarosławskiego. Wybory odbyły się naturalnie według dotychczasowej ordynacji wyborczej. Wśród wybranych 10 członków rady są: b. pos. Gruszka, prezes rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, miejscowy proboszcz katolicki, przedstawiciel żydów w liczbie 2 i 3 ukraińcy.

Również we wsi Cieśle w powiecie jarocińskim w Wielkopolsce odbyły się wczoraj charakterystyczne wybory sołtysa. Dotychczas sołtysiem był tam od wielu lat miejscowy działacz endecki hrabia Sokolnicki. Wczoraj na sołtysa wybrano członka Stronnictwa Ludowego Wincentego Witeczaka.

Komenda naczelna Związku Legionistów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komendant naczelny związku legionistów polskich, płk. dypl. Juliusz Ulrych powołał pp.: gen. bryg. Jana Kruszeńskiego na pierwszego zastępcę komendanta naczelnego, gen. bryg. dr. Ferdynanda Zarzyckiego — na drugiego zastępcę komendanta naczelnego, gen. bryg. Kazimierza Schalliego — na trzeciego zastępcę komendanta naczelnego mgr. Emila Henisza — na sekretarza generalnego, ppłk. dypl. Janusza Albrechta — na szefa wydziału kół pułkowych, ppłk. dypl. Władysława Rusina — na szefa wydziału ogólnego - organizacyjnego - ppłk. Michała Grosseka — na szefa wydziału finansowego, ppłk. dypl. Zygmunta Wende — na szefa wydz. op. i ppłk. Stanisława Orskiego — na skarbnika głównego.

Wyjazdy do Jugosławii

tylko w celach leczniczych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w wyniku toczących się obecnie w stolicy Jugosławii rokowań o układ handlowy polsko - jugosłowiański, przyznano na cele turystyczne z Polski do Jugosławii nowy kontyngent w kwocie 5 milionów dinarów (około pół miliona zł.).

Nowy kontyngent uruchomiony zostanie niezwłocznie po zawarciu całego układu, co nastąpi już w najbliższych dniach. Pozwolenia dewizowych indywidualnych udzielać będzie komisja dewizowa za pośrednictwem banków dewizowych, które wydawać będą wyjeżdżającym akredytywy na bank jugosłowiański.

Przyznany kontyngent jest sto-

Rewolta w wiedeńskim oddziale S. S. Przywódca grupy zastrzelony. -- Aresztowanie kierownika okręgu Hufstein pod zarzutem nadużyć

WIEDEŃ, 20 lipca. (Tel. wł.) W oddziale szturmowym hitlerowców doszło we Wiedniu do rewolty; oddział został rozwiązany. W czasie tej rewolty, jak się

okazuje, był zastrzelony przywódca S. S. Maksymilian Peschke Cztery uczestnicy zajęli, a wśród nich zabójca Peschkego, są aresztowani, a wszyscy inni

uczestnicy tego oddziału zostali przeniesieni w drodze karnej do Górnej Austrii.

BERLIN, 20 lipca. (PAT.) — Jak donosi niemieckie biuro in-

formacyjne z Insbrucka, został tam aresztowany pod zarzutem nadużywania władzy były kierownik okręgu Hufstein dr. Karol Janetschek oraz jego sekretarka i współpracowniczka Luiza Winkler. Osadzony w areszcie dr. Janetschek usiłował parokrotnie popełnić samobójstwo. Jak zaznacza niemieckie biuro informacyjne, dr. Janetschek w okresie rządów Dollfuss-Schuschnigg był żartem przeciwnikiem ruchu narodowo - socjalistycznego. —

Uzbrojony Gdańsk sabotuje traktaty i ustawy

GDANSK, 20.7. (Tel. wł.) — W ostatnich dniach przez graniczne przejście w miejscowości Piekło, pomiędzy Gdańskiem a Prusami Wschodnimi — przejechała kolumna samochodów ciężarowych, wiozących z Rzeszy Niemieckiej do Wolnego Miasta broń, amunicję,

helmy szturmowe, maski gazowe, mundury, tornistry — słowem normalny sprzęt bojowy piechoty.

Samochody przejechały jawnie, w dzień, nie zatrzymując się przy strażnicach celnych.

DAWNIEJ I DZISIAJ Do niedawna tak „gruby” prze-

myt odbywał się po cichu, w nocy, pojedynczymi samochodami, przy zgaszonych latarniach, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, aby transportu nie dostrzegł polski inspektor celny.

Dochodzenie przeciwko 15 adwokatom którzy podpisali skargę kasacyjną doc. Cywińskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Prokuratura podjęła dochodzenie przeciwko 15 adwoka-

tom, którzy podpisali skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w procesie Cywińskiego. Adwokaci dopuścić się mieli w tej

skardze jakoby obrazy sądu. — W poniedziałek przesłuchano w tej sprawie już 2 adwokatów.

20 lat -- 17 milionów dolarów

Sławny lotnik Howard Hughes nie ukończył żadnej szkoły i jest częściowo głuchy

NOWY JORK, 20 lipca (PAT.) Sławny lotnik Howard Hughes jest człowiekiem niezwykłym. — Studiował w różnych szkołach, ale żadnej nie ukończył.

Jako 20-letni młodzieniec o- dziedziczył on po swym ojcu majątek oceniony na 17 milionów dolarów. Wówczas przeniósł się do Los Angeles, gdzie zamieszkał u swego stryja słynnego powieściopisarza Ruperta Hughesa, znanego przyjaciela Polki, kawalera orderu „Polonia Restituta”. —

Howard Hughes mający dziś 33 lata, interesował się swego czasu przemysłem filmowym, w którym stryj jego zajmuje wybitne stanowisko. Później jednak pochłonęło go lotnictwo. Zdobył on szereg rekordów szybkości, a m. in. rekord przelotu w 7 godzinach i 28 minutach przez cały północno - amerykański konty-

nent z Los Angeles do Nowego Jorku. Sławny lotnik cierpi na częściową głuchotę.

Dziś obraduje sejm

Na porządku dziennym projekt ustawy o podatku od kaszy i maki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś od rana obradować będzie sejm, załatwiając przede wszystkim projekt ustawy o podatku od kaszy i maki, a następnie poprawki senatu do 8 ustaw, w tej liczbie do obu ordynacji wyborczych miejskiej i wiejskiej. W piątek zbierze się komisja

senacka dla rozpatrzenia projektu ustawy o podatku od maki i kaszy, w przyszły wtorek, 26 lipca, zbierze się po raz ostatni w tej sesji nadzwyczajnej plenium senatu, zaś ostatnie posiedzenie sejmu przypadnie, jak mówią, dopiero 1 sierpnia, po czym nastąpi zamknięcie sesji nadzwyczajnej.

Samobójstwo senatora Berga na kilka godzin przed aresztowaniem

NOWY JORK, 20 lipca. (PAT.) Senator stanu Nowy Jork Juliusz Berg zastrzelił się na kilka godzin przed doręczeniem mu aktu oskarżenia o nadużywanie swych wpływów przy udzielaniu koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na powszechną wystawie 1940 roku.

Berg był przewodniczącym narodowego związku kombatan- tów żydowskich i miał wielkie wpływy w łonie partii demokratycznej w Nowym Jorku. Berg był jak się zdaje zamieszany w cały szereg innych afer i przewidywane jest aresztowanie licznych jego współpracowników.

Wybuch w składzie dynamitu

BALTIMORE, 20 lipca. (PAT.) W składzie dynamitu w pobliżu Baltimore nastąpił wybuch. — Jest 5 zabitych i 15 rannych, przeważnie ciężko.

„Niezależna Bratnia Pomoc”

Nowa organizacja studentów lwowskich

Ze Lwowa donoszą, że senat uniwersytetu zalegalizował statut nowej organizacji studenckiej pod nazwą „Niezależna Bratnia Pomoc”.

Statut w odróżnieniu od bratniaków dotychczasowych, nie za-

wiera żadnych ograniczeń wyznaniowych, rasowych i narodowościowych. Do nowej organizacji wstąpili studenci demokracji, socjaliści i ludowcy. Liczba zgłoszeń przekroczyła już 300 osób.

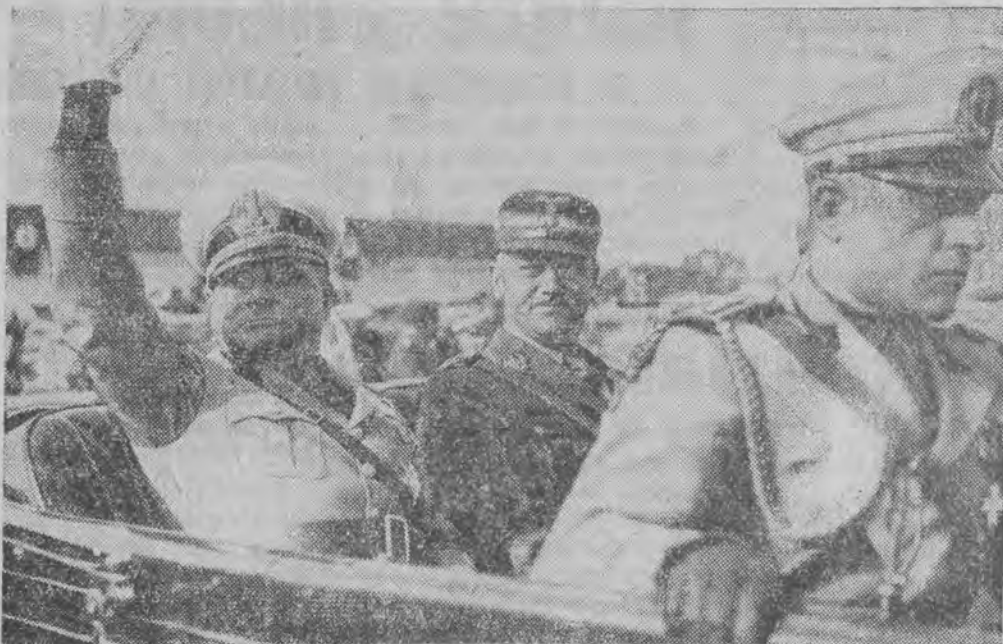
Odpowiedź na niemieckie prowokacje ze strony polskich sprzedawców gazet

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zjednoczenie zawodowe sprzedawców i pracowników gazetarskich Rzplitej zwołuje na niedzielę, 24 b. m., o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Długiej 27, m. 16 zebranie sprzeczające w gazet w kioskach, mającą na celu zaprzestanie przeciwko naciskom, wywieranym na sprzedawców gazet na Śląsku Opolskim,

aby nie sprzedawali pism polskich.

Warszawscy sprzedawcy gazet w kioskach mają zamiar zwrócić się z apelem do wszystkich sprzedawców dzienników i czasopism, aby zaprzestali sprzedaży dzienników i czasopism z Rzeszy niemieckiej aż do czasu, gdy na terenie Rzeszy przestanie być ograniczona sprzedaż dzienników i czasopism polskich.



Szef sztabu milicji faszystowskiej gen. Russo, złożył w tych dniach wizytę w Berlinie, obwołany po mieście przez szefa sztabu szturmówek, Lutzege.

Tłumy na ulicach Paryża

wiwatują na cześć angielskiej pary królewskiej

PARYŻ, 20 lipca. (PAT). — Wizyta królewskiej pary angielskiej odbywa się w dalszym ciągu w atmosferze powszechnego entuzjazmu Paryża, którego ludność zalewa już drugi dzień z rzędu wszystkie ulice i arterie, którymi przebiega kilka razy dziennie orszak królewski.

Ruch samochodowy uległ całkowitemu sparaliżowaniu nie tylko na trasach zamkniętych, lecz również w dzielnicach do nich przyległych.

Przejechanie samochodem przez środek Paryża albo przez Pola Elizejskie stało się rzeczą niezmiernie utrudnioną i przejazd taki, który normalnie trwa od kwadransu do pół godziny, obecnie wymaga najmniej 3-4 kwadransów, a nieraz przeciąga się do dwóch godzin.

We wtorek wieczór poszczególne odcinki ulic znajdujące się w dość dużym oddaleniu od pałacu Elizejskiego lub od pałacu d'Orsay, jak np. bulwary Magdaleny i Kapucynów oraz ulica De la Paix i l'Avenue de l'Opera musiano już o godz. 19 zamknąć dla ruchu samochodowego, aby zapobiec ewentualnym masowym wypadkom, ponieważ tłumy pieszych przechodniów, nie mieszcząc się na chodnikach zalewały całkowicie jezdnię.

Niezniechęczone tłumy

Na trasach przejazdu orszaku królewskiego tłumy, które obliczyć można na kilkaset tysięcy, stały bez przerwy na chodnikach do godziny niemal drugiej rano. Wielki obiad w pałacu Elizejskim, wydany przez prezydenta republiki i który zgromadził 270 osób, miał się skończyć o godz. 11.30, a faktycznie przebiegał się do godz. 1 w nocy. Pomimo to niezniechęczone tłumy czekały do końca, aby owaściami krzykami ponownie witać powracającą parę królewską.

Harmonie i bębny

Prasa paryska podaje liczne szczegóły z pobytu pary królewskiej, które natychmiast powtarzane są przez tłumy uliczne po kawiarniach i na placach publicznych, na których dzisiaj, tak jak w dniu święta narodowego 14 lipca już po południu ustawiono na wzniesieniach improwizowane orkiestry z harmoniami i bębnami i zaczęto tańczyć paraliżując komunikację samochodową.

Ludność Paryża specjalnie zainteresowała się wiadomością, że królowa Elżbieta, która udała się na spoczynek dopiero około 2 w nocy, już o godz. 9-rano, zaraz po przebudzeniu się telefonowała do swoich córek, pozostałych w Londynie, z którymi połączona jest specjalną linią telefoniczną.

Rano król i królowa ukazali

się na chwilę na balkonie pałacu d'Orsay, wywołując entuzjazm gromadzących się bez przerwy tłumów.

Złożenie wienca

Program drugiego dnia pobytu pary królewskiej obejmował złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza, pod Łukiem Tryumfalnym na Placu Gwiazdy, po której to ceremonii król Jerzy VI przez dłuższy czas zatrzymał się pod Łukiem Tryumfalnym, rozmawiając z byłymi kompanami francuskimi.

O godz. 10.30 prezydent Lebrun wraz z małżonką przybył do pałacu d'Orsay, aby wraz z gośćmi królewskimi udać się na ratusz paryski, gdzie reprezentacja m. Paryża w osobach prezydenta i członków rady miejskiej miała uroczystość powitać królewskiego gościa.

Ceremonia odbyła się w formie krótkich, lecz gorących przemówień. Nowoabrany prezes rady miejskiej PROVOST de LAUNY wygłosił przemówienie powitalne, na które król odpowiedział krótko i serdecznie, dziękując Paryżowi gorąco za zgłoszenie mu przyjęcie. Następnie cały orszak przeszedł do t. zw. salonu sztuki i nauki, gdzie na stole, ustawionym na środku salonu, przygotowane były dary miasta Paryża dla króla, królowej i rodziny królewskiej.

Dary miasta Paryża

Król otrzymał od m. Paryża w prezencie złotą papierośnicę ze swoimi herbami i monogramami. Królowej m. Paryż ofiarowało wspaniałe serwis kryształowy szlifowany przez jednego z mistrzów tej sztuki w Paryżu. — Księżniczka Elżbieta otrzymała

całą biblioteczkę autorów francuskich w wydaniu dla młodzieży, we wspaniałych oprawach, a księżniczka Małgorzata zabawkę w postaci sklepiku kwiaciarki z dwiema lalkami nazwanymi Miss France i Miss Paris, których miniaturowe kopie sprzedawcy uliczni już we wtorek wieczorem sprzedawali na ulicach Paryża.

Po uroczystym przyjęciu w radzie miejskiej para królewska wraz z prezydentem republiki powróciła do pałacu d'Orsay, odbywając drogę tam i z powrotem nie w samochodzie, lecz na pięknie udekorowanej łodzi motorowej, która od specjalnie wybudowanej przystani przed pałacem d'Orsay przewiozła dostojnych gości na wybrzeże Sekwany około ratusza i z powrotem.

Motorówka i fontanny

W chwili, kiedy motorówka z gośćmi królewskimi płynęła

przez Sekwanę, przy wybrzeżach zaczęły tryskać najpiękniejsze fontanny z czasów wystawy paryskiej, które zostały obecnie na nowo zmontowane naprzeciw pałacu d'Orsay, a przed ratuszem specjalne dwie fontanny, skopowane na podobieństwo rzekomych potworów z jeziora Lochness.

Śniadanie para królewska spożyła w ambasadzie, w szczupłym gronie ambasadora i członków ambasady brytyjskiej.

Po południu w parku Bagateli, słynnym z hodowli róż, zorganizowano garden-party, na które otrzymało zaproszenie około tysiąca osób z kół politycznych, literackich, artystycznych i naukowych Paryża.

Wieczorem w Wielkiej Operze, udekorowanej i iluminowanej, odbyło się przedstawienie galowe, na które złożył się czwarty akt opery „Salambo” kompozytora Reyera i suita baletowa, skomponowana przez baletmistrza Lifara, na tle poszczególnych arcydzieł Szopena.

Przed garden-party w parku Bagateli król i królowa, wraz z prezydentem Lebrun i jego małżonką zrewidowali wystawę arcydzieł sztuki angielskiej, otwartą obecnie w Luwrze, a zawierającą między innymi obrazy mistrzów angielskich, wypożyczone z polecenia króla Jerzego do Luwru.

Dekoracje orderami

PARYŻ, 20 lipca. (PAT). — W czasie przyjęcia w pałacu Elizejskim prezydent Lebrun wręczył królowej Elżbiecie insygnia Wielkiego Krzyża Legii Honorowej, podczas gdy król Jerzy udekorował prezydenta Lebruna Wielkim Krzyżem Orderu Łaźni.

Anioł-stróż króla Jerzego VI

PARYŻ, 20.VII. (Tel. wł.) — Do Paryża przybył szef słynnej brygady Scotland-Yard, t. zw. Special Branch, sir Albert Canning, którego misją jest czuwanie nad bezpieczeństwem króla W. Brytanii.

Sir Canning nosi w Anglii przezwisko „Sfinks”, gdyż nie udziela nigdy i nikomu wywiadów i unika jak najstarciej wszelkiej styczności z prasą i publicznością. Jest on najlepszym znawcą spraw dotyczących działalności tajnych organizacji politycznych.

Nietakt Berlina

PARYŻ, 20 lipca (Tel. wł.) — Smutny, żeby nie użyć słowa ponury, stosunek prasy niemieckiej do wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu, ilustrują dziś najlepiej głosy dwóch dzienników berlińskich.

„Berliner Boersen Ztg.” stwierdza, że król Jerzy VI spać będzie w łóżku Napoleona, którego ambicja zapędziła na Świętą Helenę, a królowa angielska spać będzie w łóżku Marii Antoniny, której losy również są znane (skończyła na szafocie) i życzy monarchom dobrej nocy.

Wspaniała iluminacja miasta

Tłumy podziwiały do późnej nocy morze światel

PARYŻ, 20.7. (PAT). — Wczoraj wieczorem Paryż olśniony był wspaniałą iluminacją i feerii ognia sztucznych. Całe centrum miasta ściągnęło tłumy paryżan z najbliższych odległych dzielnic, które do późnej nocy podziwiały morze światel, układających się we wspaniałe dekoracje. Na Placu Gwiazdy sioły reflektorów oświetlały przepiękną dekorację sztandarów brytyjskich i francuskich. Avenue Champs Elysees bawiła oko imponującą iluminacją fontann, ciągnącą się aż do Placu Zgody, a dalej poprzez plac do Madeleine przez rue Royale, bulwary aż do opery. Na bulwarze Kapucynów dwie olbrzymie margerity nosiły inicjały króla Jerzego VI i królowej Elżbiety.

O godz. 0.30 angielska para królewska opuściła pałac Elizejski, udając się na spoczynek do swych apartamentów na Quai d'Orsay. Prezydent Lebrun wraz z małżonką odprowadził swych gości aż do samochodu. Zgromadzone przed pałacem oddziały wojskowe oddały należne parze królewskiej honory.

Orkiestra grenadierów

PARYŻ, 20.VII. (Tel. wł.) — Z inicjatywy dziennika paryskiego „Paris-Soir” przybyła do Paryża, zaproszona i goszczona

przez stolicę słynna orkiestra pułku grenadierów gwardii króla Jerzego VI.

Orkiestra da w ciągu swego pobytu w Paryżu szereg koncertów na placach, oraz ulicach podczas

przemarszu. Złożona z 60 osób orkiestra ta przybyła 17 b. m. do Boulogne i stamtąd udała się do Paryża, gdzie zatrzyma się przez cały czas wizyty angielskiej pary królewskiej.



Zdjęcie przedstawia fragment jednej z ulic, udekorowanej na przyjęcie pary królewskiej.

Książę Mikołaj -- wygnaniec u trumny matki pojednany z bratem

BUKARESZT, 20.7. (PAT). — Książę Mikołaj rumuński, brat panującego króla Karola, przybył wczoraj wieczorem samolotem do Bukaresztu, skąd natychmiast udał się do Sinaia, gdzie zajął aparta-

menty w Domu Rycerskim, będącym częścią pałacu królewskiego, rezerwowanego zazwyczaj dla koronowanych gości.

Bezpośrednio stamtąd książę Mikołaj udał się do pałacu Peliszor, gdzie spędził pewien czas na modlitwie u katafalku z trumną swej matki.

Z zamku Peliszor książę Mikołaj udał się do pałacu króla Karola, który zatrzymał go na obiedzie.

Bracia królewscy, którzy nie widzieli się od października ub. r., kiedy to ks. Mikołaj został wydany z Rumunii na wygnanie, spędzili wspólnie. To zbliżenie braci królewskich i trumny matki komentowane jest w Bukareszcie z żywą sympatią. W kołach politycznych

podkreślają, że od chwili przybycia do Bukaresztu księciu Mikołajowi oddawane są honory, należne członkom domu królewskiego. Ks. Mikołaj, który opuścił Wenecję jako zwykły śmiertelnik, noszący nazwisko Brana, został przyjęty w Bukareszcie przez króla.

Czołowy działacz ONR

pozostanie do sprawy w areszcie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dochodzenie władz sądowych w sprawie zająć antysemitów w sierpniu r. ub. w województwie białostockim dobiega końca. Wśród oskarżonych jest 4 czołowych działaczy ONR. — O zwolnienie jednego z nich Jó-

zefa Kozaka, który dotychczas pozostaje w więzieniu, złożono już kilka próśb obrony.

Sąd odmówił zwolnienia nawet za wysoką kaucją.

Oskarżenia zarzuca Kozakowi udział w niszczeniu cudzego mienia i zadanie uszkodzeń cieleśnych kilku obywatelom.

Wstrząs w kopalni

Jeden górnik poniósł śmierć, 10 odniosło rany

CHORZÓW, 20 lipca (PAT). — Na kopalni „Walenty - Wawel” w Rudzie dziś o godz. 7.45 nastąpił silny wstrząs, wskutek czego 12 ludzi zostało zasypanych. — Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Po 2-godzinnej akcji ratunkowej wydobyto z podziemi 11 zasypanych górników, z których jeden poniósł śmierć w czasie wypadku, 10 innych odniosło lekkie obrażenia. Akcja ratunkowa trwa.

77 zabitych, 247 rannych

Bilans terroru w Palestynie za ostatnie dwa tygodnie

LONDYN, 20.7. (ŻAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin poseł Fletcher interpelował ministra kolonii jak wielkie są straty spowodowane przez terror w Palestynie w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Minister kolonii oświadczył, że w okresie osiemnastu tygodni licząc do 19 lipca w wyniku terroru zabitych zostało 77 ludzi, zaś rannych było 247. Dokonano 32 zamachy bombowe, zarejestrowano 25 wypadków strzelaniny, 70 napadów rabunkowych i jeden wypadek porwania człowieka. Dwa wypadki masowego podpalenia w Haifie zostały szybko zlikwidowane przez władze. Dokonano też szeregu aktów sabotażu. Straty trudno jest ustalić.

W odpowiedzi na dalsze interpelacje minister kolonii oświadczył, że komisja dla podziału Palestyny jak najrychlej zakończy swe prace i w pierwszym tygodniu sierpnia powróci już do Londynu.

Tragiczne nieporozumienie

JEROZOLIMA, 20.7. (ŻAT) — W tragicznych okolicznościach zginął dziś w Haifie żydowski robotnik stolarski Abel KLAUD, lat 38, przybyły z Niemiec przed trzema laty. Przechodził on obok urzędu celnego z termosem w ręku, gdy kilku arabów wskazało policjantowi arabskiemu, że niesie on bombę. Policjant wezwał Klauda, aby się zatrzymał, lecz ten nie zrozumiał wezwania i widząc groźną postawę tłumy arabskiej zaczął uciekać. Policjant wystrzelił i ranił go śmiertelnie.

Bojowa odezwa związku pisarzy chłopskich

Z Krakowa donoszą, że wczoraj ogłoszono tam odezwę związku pisarzy chłopskich w Polsce. Na odezwie podpisani są Czuchnowski, Dziedzie, Gronowicz i wielu innych. W odezwie mówi się, że literaci chłopscy nie pozwolą, aby lata ciężkiej wojny z wrogami ludu miały doprowadzić do rozłamów z literaturą burżuazji i opłacanych bezideowców. Związek pisarzy chłopskich staje do walki o godność chłopca, o wolność i prawo do życia. Organem związku jest wydawnictwo „Nurty”, wychodzące w Krakowie.

Gen. Zagórski uznany za zmarłego?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Zgodnie z decyzją wydziału V wywiadowego stołecznego sądu okręgowego, okazać się ma w jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego” ogłoszenie o zagnieciu gen. Zagórskiego. W myśl obowiązujących przepisów proceduralnych ogłoszenia te poprzedzają postanowienia sądowe o uznaniu za zmarłego.

Katastrofa samochodowa

2 osoby zabite, 4 ranne

MYŚLENICE, 20.7. (PAT) — Dzisiaj około godz. 4-ej nad ranem taksówka powracająca z Myślenic do Krakowa wpadła w Tarnówce za Myślenicami do rowu. Szofer Stanisław Wdaniec odniósł tak ciężkie obrażenia, że w godzinę później zmarł. Cztery inne osoby jadące samochodem wyszły z katastrofy cało.

W dniu 19 b. m. wieczór również

JEROZOLIMA, 20.7. (ŻAT) — Wczoraj późnym wieczorem doszło do ostrego starcia między wojskiem a bandą terrorystów niedaleko Beisanu. Akcja wojskowa rozpoczęła się rewizją wsi Manada, gdzie aresztowano 31 arabów.

Następnie wojsko zostało zaatakowane przez liczne bandy terrorystów i podczas walki aresztowano arabów zdołali zbiec.

Banda arabska zaatakowała oddział piechoty angielskiej. Sierżant Boshant został zabity. Inna banda zaatakowała mniejszy oddział wojska w tej samej okolicy. Jeden żołnierz angielski jest lekko ranny.

JEROZOLIMA, 20.7. (PAT) — Władze zaniechały czasowo wierceń studziń w południowej Palestynie ze względu na niebezpieczeństwo życia, grożące wiertaczom żydowskim ze strony ludności arabskiej.

Jak uniknięto wybuchu bomby

JEROZOLIMA, 20.7. (ŻAT) — Na skutek szczęśliwego zbiegu okoliczności uniknięto niebezpiecznej eksplozji w dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie. Jedna kobieta zauważyła jak arab zsiadł z osła i przykucał na ziemi niedaleko Jeszy-

botu hebrajskiego. Kobieta ta dostrzegła też, że na ziemi pozostała paczka i zaalarmowała natychmiast

policję, która stwierdziła, że była to bomba owinięta w szmaty, oblane benzyną.

Żydzi uciekają z Gdańska

Wielkie przedsiębiorstwo Josephsonów przechodzi w ręce hitlerowców

GDYNIA, 20 lipca (Tel. wł.) — W wyniku akcji antyżydowskiej prowadzonej systematycznie w Gdańsku, wiele wielkich firm żydowskich zlikwidowano lub też przejęli je hitlerowcy.

W pierwszych dniach lipca r. b. wielkie młyny gdańskie żydowskiej firmy „Speiser i S-ka” przeszły w ręce hitlerowskich kupców Wildego, Weissa i Ziehma.

Największą jednak sensację wywołało w Gdańsku aresztowanie Josephsona, właściciela wielkiej fabryki octu i musztardy. — Fabryka ta znajdowała się od r.

1861 w ręku Josephsonów, których rodzina osiadła jest w Gdańsku od 200 lat.

Wraz z ojcem aresztowano 2 synów Benno i Ericha Josephsonów. Akt oskarżenia zarzuca im oszustwo podatkowe, przemysł dewiz do Szwajcarii i t. p. Jednemu z synów Josephsona akt oskarżenia zarzuca „hańbienie ras” z nar. — socjal. dziewczętami.

Josephsonowie postanowili emigrować do Stanów Zjednoczonych, firmę ich przejął narodo-

Adw. Rippel organizuje nowy marsz do Palestyny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w Warszawie w dzielnicy północnej, rozrzucono ulotki adwokata Rippela. W ulotkach tych autor wzywa młodzież żydowską do zapi-

sywania się na uczestników marszu do Palestyny, zapowiada, że marsz ten rozpocznie się w końcu sierpnia i że będzie mogło w nim wziąć udział 10 tysięcy osób.

Rozbił się parowiec „Ascania”

Wszystkich pasażerów zdołano uratować

MONTREAL, 20 lipca (PAT) — Parowiec „Ascania”, należący do linii „Cunard - White Star”, który w ciągu swej 13-letniej służby między Kanadą a Europą przewiózł tysiące emigrantów z Polski, rozbił się na skałach podwodnych rzeki Św. Wawrzyńca o 150 mil za Quebeciem.

Mimo, że okręt płynął powoli, otarcie się kadłuba 14.000 tonowego statku o skałę spowodowało powstanie tak wielkiego o-

tworu, że woda momentalnie zalala kilka komór. Pasażerowie odczuli uderzenie, ale nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało, udali się na spoczynek.

W ciągu nocy nadpłynęły okręty ratunkowe i rano przesadzono 400 pasażerów „Ascanii” na okręty linii „Canadian Pacific”. Katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach i nie doszło też do paniki, która mogła wybuchnąć, tym bardziej,

że okręt znajdował się w znacznej odległości od brzegów rzeki, której szerokość w tym miejscu wynosi przeszło 25 mil. Katastrofa zaniepokoiła się poważnie Bank Kanady, który w skarbu okrętu przysłał 1.500.000 dolarów w złocie do Banku Angielskiego. Katastrofa „Ascanii” jest pierwszą, jaką zanotowano na rzece Św. Wawrzyńca od szeregu lat.

Trzęsienie ziemi w Grecji

20 minut paniki w całej prowincji i Atenach

ATENY, 20 lipca. (Tel. wł.) — W nocy na środę w Atenach i okolicy dały się odczuć silne wstrząsy ziemi, które powtórzyły się kilkakrotnie w ciągu 20 minut. Trzęsienie ziemi, jak wynika z pierwszych doniesień, wyrządziło poważne szkody w całej Attyce. Wieś Palatia została całkowicie zburzona. Podobny los spotkał miejscowość Oropos.

W licznych miejscowościach zbudzeni ze snu hukami walących się domów mieszkańcy w panice uciekli w pola. Nawet w Atenach część przerażonych mieszkańców opuściła swe mieszkania.

W Palatia runęła przy pierwszym wstrząsie wieża kościelna, której szczątki runęły na stoją-

cą tuż przy kościele plebanii, rozbijając ją w gruzy.

Centrum trzęsienia znajdowało się w pobliżu Oropos.

Liczby zabitych i rannych nie zdołano na razie ustalić, istnieje obawa, że wobec zaważenia się wielu domów w chwili, gdy mieszkańcy spali, liczba ofiar będzie duża.

Rząd grecki podjął natychmiast akcję pomocy dla miejscowości nawiedzonych przez trzęsienie ziemi. Minister opieki społecznej udaje się dziś na zniszczone tereny.

ATENY, 20 lipca. (PAT) — Donoszą tu, że w czasie trzęsienia ziemi nocy ubiegłej zostało całkowicie zniszczone więzienie Oropos. Pięciu funkcjonariuszy policyjnych zginęło pod gruzami więzienia, 5 odniosło rany.

W czasie katastrofy 500 więźniów usiłowało zbiec, jednak zaalarmowane strzałami warty zdołały ucieczkę uniemożliwić. Jak przypuszczają, w katastrofie zginęło również kilkunastu więźniów.

Według dotychczasowych wiadomości, w całej prowincji Attyki trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą 50 ofiar w ludziach. Dotychczasowe jednak wiadomości nie są prawdopodobnie kompletne.

ATENY, 20 lipca. (PAT) — Trzęsienie ziemi, które nawiedziło ubiegłej nocy Grecję spowodowało w miejscowościach Tatoi, Tanagra, Kapandriti i Kakos-Alesi śmierć 20 i ciężkie poranienie przeszło stu osób.

Gierutto na czwartym miejscu

Pierwszy start amerykańskich lekkoatletów w Europie

SZTOKHOLM, 20 lipca (PAT) — Na olimpijskim stadionie w Sztokholmie odbyły się w środę wieczorem wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem amerykańskich lekkoatletów. Był to pierwszy start amerykańskich zawodników w bieżącym sezonie w Europie. — Zawody, które zgromadziły przeszło 18 tysięcy widzów, przyniosły szereg doskonałych wyników. Z polaków startował jedynie Gierutto. Zajął on w rzucie kulą 4-te miejsce (z wynikiem 15,28 mtr.), ale udało mu się pokonać słynnego fińskiego miotacza Kotkasa.

Techniczne wyniki zawodów, przedstawiają się następująco: 100 mtr. 1) Ben Johnson (Ameryka) 10,4, 2) Stendquist (Szwecja) 10,7, 3) Baumgarten (Holandia) 11, 400 mtr. 1) Malott (Ameryka)

Kiedy stosujemy wodę na ondulację? Wówczas tylko, gdy włosy są z natury lub po przeprowadzeniu trwałej ondulacji faliste. Aby jednak ondulację dłużej zachować, należy myć włosy środkami niealkalicznymi; lepiej się wtedy układać i uzyskują naturalną elastyczność. Stosujcie zatem **„BEZ MYDŁA”** Szampon Czarna główka

Obniżenie przewoźnego

za wełnę owczą w przewozie przez Gdańsk — Gdynię

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ramach polskiej taryfy wewnętrznej zostanie wprowadzona nowa taryfa wyjątkowa, która będzie obowiązywała dla następujących towarów: wełna owcza surowa nieprana, prana, zgrzeblona, bielona i czesana; odpadki z wełny surowej, zgrzeblonej i bielonej; wełna kóz zagranicznych, jak: alpaka, angora, t. zw. wielbłądzia lub mohajer, kaszmir, lama, mombar itd. oraz odpadki takiej wełny. Za towary te pobierane będzie prze wożne w wysokości 5 zł. za 100 kg. przy przewozie ze stacji portowych do stacji: Chojny, Karolew, Łódź, Pabianice, Widzew, Zduńska Wola, Zgierz.

Zebranie w Tarnowie Klubu Demokratycznego

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Tarnowa donoszą, że w najbliższą niedzielę odbędzie się tam zebranie organizacyjne lokalnego Klubu Demokratycznego, na które przybędzie delegat z Krakowa.

Król Albanii w Piszczanach

MOR. OSTRAWA, 20 lipca. — (PAT). Prasa czeska podaje, że w dniu 8 września przybędzie do Piszczan na tygodniowy pobyt król albański Zogu z małżonką. Na zaproszenie hr. Karolyi król weźmie udział z zorganizowanym na jego cześć polowaniu w majątku Oponice.

Kobieta zmieć pleć

Poznański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jadwiga Kułek, lat 44, mieszkanka Skalmierzy pod Ostrowem zmieniła ostatnio po operacji w klinice neurologicznej Uniwersytetu Poznańskiego swą pleć i stała się mężczyzną. Przyjmuje ona imię Ludwik.



Jako pierwszy obywatel swego imperium, król Jerzy VI zawdzięcza przyrodzonej właściwości swoje zrozumienie dla żartu, ów zmysł humoru, który jest jedną z typowych cech charakteru angielskiego.

A wierni poddani jego uznają i cenią w nim autentycznego przedstawiciela tego ducha brytyjskiego, który składa się ze złośliwości, rezerwy, flegmy i dżentelmenstwa.

Dowodem tego są dwa „powiedzenia” suwerena, którego teraz gości Paryż.

Kiedy Jerzy VI był jeszcze księciem Yorku i studia odbywał w szkole marynarskiej w Osborne, by zostać kadetem marynarki królewskiej, nie mógł, podobnie jak żaden z jego kolegów szkolnych, uniknąć tej, jak gdyby obowiązującej tradycji, że nadano mu przezwisko. Jego przezwisko opiewało — nikt nie wie dlaczego — „Sardynka”. Jako dobry kolega i kompan, książę z uśmiechem przyjął tę nazwę. A kiedy później był młodym porucznikiem na pokładzie krążownika „Collingwood” miał poważniejszą, ale nie mniej zagadkowe przezwisko, nadane mu przez kolegów swego rocznika: „Mister Johnson”.

Razu pewnego droga zaprowadziła go do Bridgetown, na wyspie Barbados. Tamtejsi młodzi ludzie zaatakowali księcia prośbami o autografy.

— Ach, piszę tak źle!... — tłumaczył się przyszły Jerzy VI. — A ponadto mam tyle imion! Albert — Fryderyk — Artur — Jerzy — Sardynka — Mister Johnson... Czy ba nie chcecie wszystkich?

Nie mniej charakterystyczna jest awaga tego, którego oddawna w Anglii przewano „Księciem Przemysłowym”, „księciem technikiem”, lubującym się w naukach ścisłych, w mechanice i skromnej pracy:

„Jeżeli raczą mi na to pozwolić... jestem bardzo zwyczajnym człowiekiem”.

O odpowiedziach i pomysłach następczyni tronu — małej księżniczki Elżbiety, istnieje wielka ilość dyktetyk, kursusów po całym rozległym imperium brytyjskim. Jedna wystarczy, aby wykaazać żywy umysł przyszłej królowej Anglii.

W trakcie pewnej ceremonii do strzega zbliżającego się ku niej wysokiego dygnitarza kościelnego... Czeigodny prałat zgina się przed małą dziewczynką, wyciąga rękę ku głowie z lokami, którą chce ojcowskim gestem pogłaskać, a bla

Królowa-matka Maria rumuńska

Wnuczka królowej angielskiej Wiktorii — znała w swym życiu niewiele szczęścia

Królowa matka Maria rumuńska zmarła po ciężkiej chorobie wątroby, na którą cierpiała od dłuższego czasu. Jej zgon oznacza ciężką żałobę dla dynastii rumuńskiej i dla narodu, który tak wiele zawdzięcza tej wysoce uzdolnionej politycznie kobiecie.

Rodziny królewskie są rzadko siedliskiem szczęścia, a o obecnie zmarłej byłej królowej Rumunii można powiedzieć, że w swoim życiu miała jedynie krótkie słoneczne epizody i długie ciężkie lata troski.

Królowa Maria, która w swych pamiętnikach zdradza talent uduchowionej i doświadczonej pisarki, kreśli w swym dziele szereg wszystkie donioślejsze momenty swego życia. Opisuje swe dzieciństwo w Anglii, gdzie cztery piękne i żywe córki drugiego syna królowej Wiktorii, księcia Edynburgu, potrafiły z trudem pogodzić swój temperament i radość życia z poważnym rygiorem, który panował na dworze ich królowej babki. Jakież niezwykle były koleje losu tych, czworga dziewcząt! Spokrewnione przez ojca z najdosłojniejszą władczynią owych czasów, a przez matkę z rodziną carów Rosji, mogły wybierać swych towarzyszy życia z najdosłojniejszych rodzin panujących.

Ale przyszła burza wojny światowej, która porwała w swój wir również życie dziewcząt. — Jedną z siostr, Wiktorii Melitti, która była naprzód żoną wielkiego księcia Hessego, wysłała później za mąż za wielkiego księcia Cyryla, który obecnie jest głową rodu Romanowych na wygnaniu. Księżniczka Aleksandra jest małżonką księcia Ernesta Wilhelma Hohenzollerna — Langenburg, a najmłodsza Beatrix, jest małżonką infanta hiszpańskiego Alfonsa, księcia Galliera. Z pośród czterech siostr jedynie najstarsza,

de jego usta otwierają się, aby coś powiedzieć...

Wtedy „Lilithet”, jak ją nazywają, odzywa się:

— O, co za ładna mała dziewczynka! O, co za grzeczna mała dziewczynka!...

Było to akurat dosłownie to samo, co czeigodny dostojnik chciał powiedzieć — i w czym przeszkodziło mu zdumienie.



KRÓLOWA MATKA RUMUŃSKA

szej, Marii, zrzadzeniem losu udało się zatrzymać swą godność królewską. A jakież ciężkie ciosy musiała i ona przeżyć od owego dnia, gdy jako żywa angielsko-rosyjska księżniczka udała się na odległe Bałkany, aby stać się towarzyszką życia cichego, trochę nieśmiałego księcia Ferdynanda Hohenzollerna, późniejszego króla Rumunii.

Początkowo musiała wiele wycierpieć na ponurym dworze Karola I i Carmen Silvy. Konserwatywni politycy, którzy wówczas stali u steru rządów i reprezentowali w polityce zagranicznej kierunek proniemiecki, nie mieli zaufania do młodej księżniczki, a ona odwzajemniała im to uczucie. Ciągnęła ją zawsze ku rosyjskiemu pokrewieństwu swej matki, a skłonność ta miała również skutki polityczne.

Gdy wybuchła wojna światowa, pracowała już w Rumunii potężna partia liberalna, która miała swe najsilniejsze oparcie w obojgu następcach tronu, z całą energią występujących przeciwko wpływom niemieckim. Po zgonie Karola przeżyła Maria spełnienie swych najtajniejszych życzeń: Rumunia przystąpiła do wojny. Ale jakie próby losu, jakie niebezpieczeństwa i cierpienia spowodowała ta decyzja! — Ciężkie miesiące ucieczki i kłęski doprowadziły rodzinę królewską nad brzeg przepaści. Do-

piero zwycięstwo mocarstw zachodnich przyniosło ratunek. — I królowa Maria, teraz nareszcie usprawiedliwiona w swej polityce, przyczyniła się również przez swą własną działalność dyplomatyczną do wykorzystania zwycięstwa.

Ale nawet ten zwycięski zwrot nie przyniósł jej osobistego szczęścia. Jeszcze za życia jej, ciężko chorego małżonka, doszło do pierwszego nieporozumienia z jej synem, Karolem, którego energia i temperament nie mogły się pogodzić z życzeniami matki. Doszło do wygnania syna, do zmiany prawa dziedziczności tronu, a następnie do powrotu wydziedziczonego i do początkowo chłodnego, a po tym serdecznego pogodzenia się.

Ale nie był to ostatni dramat w jej rodzinie. Jej młoda córka Maria straciła w październiku r. 1934 w tragiczny sposób swego męża — króla Aleksandra jugosłowiańskiego. A w roku 1937 znowu nieporozumienie rodzinne: między królem Karolem i księciem Mikołajem wybuchł ciężki konflikt, książę rezygnuje ze swych praw rodzinnych i wyjeżdża za granicę.

Od owego czasu królowa matka, chora i złamana, żyła prawie wyłącznie za granicą. Obecnie wróciła do domu — by umrzeć. Wiele przeżyła i znała wyżyny i kłęski życia. Wybitnie piękna, uduchowiona, pełna taktu dyplomatycznego, była przeznaczona do szczęścia, a teraz wstępuje do grobu po bolesnym, ponurym zmierzchu życia.

Najważniejszą epoką w życiu królowej była wojna światowa. Hrabia Czernin, austriacki minister spraw zagranicznych, który przez długie lata sprawował w Bukareszcie urząd pośła, opisywał po wojnie, jak królowa Maria swoją sugestywną wolą, starała się wpłynąć na króla, rząd, generałów i cały naród, ażeby stanęli po stronie ententy, bo królowa wierzyła, że tylko przy pomocy ententy uda się jej dopiąć celu, to jest utworzyć silne i wielkie państwo rumuńskie. Czernin twierdzi stanowczo, że kierownictwo dyplomatyczne spoczywało wówczas w rękach królowej i bez jej wyraźnego wpływu, Rumunia nie byłaby nigdy wzię-

ła czynnego udziału w wojnie. A kiedy wojska rumuńskie musiały ustąpić, Bukareszt dostał się w ręce wroga i wszystko zdawało się stracone, znowu ona była tą jedyną osobą, która dawała przykład siły i wiary.

Kiedy hr. Czernin z polecenia cesarza Karola, omawiał z królem rumuńskim w cztery oczy szczegóły pokoju, wysłała królowa do króla angielskiego depeszę, w której zaklinała go, ażeby nie opuszczał „jej małego ale dzielnego narodu”. A kiedy król rumuński chciał się oddać w opiekę cesarzowi Karolowi, znowu jej wpływ udaremnił ów plan. Hr. Czernin dodaje: „można o niej myśleć co się komu podoba. Ale jedno jest pewne. Nie znała tchórzostwa, i byłaby z pewnością chętniej umarła, niżli przeszła do wroga”.

Królowa Maria była odważną zarówno jako królowa, jak i jako kobieta. Stosowała się do etykiety dworskiej tylko wtedy, kiedy jej to odpowiadało, była na tyle damą, że mogła zrezygnować z wszelkiego ceremoniału. W roku 1926 zwiędziła Amerykę i została tam członkiem honorowym związku Sioux-Indian. Postępowanie jej było wówczas tak ostro krytykowane, że musiała przerwać i skrócić podróż. Zarzucano jej przede wszystkim, że przebywała w towarzystwie nie stosownym dla królowej.

My pamiętamy zmarłą królowę z czasów jej wizyty w Polsce, kiedy godnie reprezentowała swój kraj obok swego królewskiego małżonka.

10 lat życia

to piękny i subtelny dramat kobiety, walczącej wszystkimi środkami o miłość ukochanego mężczyzny

KATARZYNA HEPBURN FRANCHOT TONE w rol. głównych

PREMIERA jutro, t. j. w piątek 22 bm. w Grand-Kinie

Przejazdy indywidualne do FRANCJI

Wyjazdy w terminach dowolnych.

Zł. 380,— obejmuje bilety od Łodzi do Paryża i z powrotem, paszport i wizy oraz hotel 3-dniowy w Paryżu
Zapisy i informacje: Wagons-Lits || Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

KRÓLOWA MARIA

Moda

Poniżej drukujemy pełen trafnych uwag felieton pióra zmarłej królowej matki rumuńskiej, Marii. (Red.)

Tak, jak każda młoda dziewczyna, i mnie wyprowadziła moja pierwsza suknia balowa z równowagi. Starałam się w dniu mojego ślubu (wyszłam za mąż mając lat siedemnaście) jak najlepiej wyglądać. Później podezas koronacji, chciałam nawet, ażeby i korona była do twarzy, a że została wykonana ze złota mojego kraju, podałam formę, którą sobie wybrałam. A kiedyś, jedna z dam starszej generacji oskarżyła mnie, że nawet w ciężkiej żałobie staram się pięknie wyglądać.

Przechodziłam różne fazy: Ściśkałam talie albo ją poszerzałam, stosownie do kaprysu rządzącej mody. Dzisiaj na szczęście, nie musimy się już ścisnąć gorsetem do utraty tchu. To już zawsze jest postęp, zwrot na lepsze.

Jedno jest pewne, oko przyzwyczaja się szybko do mody. Nie mogę wprawdzie twierdzić, że mnie obecna moda zbyt zachwyca, mimo to dla mody wczorajszej nie mam żadnego sentymentu.

We wszystkich tych dzisiejszych drobnostkach zdaje się tkwić tendencja zatarcia różnicy między płciami. To ma, moim zdaniem, swoje dobre i ujemne strony, ale zawiodłoby nas to za daleko, gdybym chciała na ten temat szczegółowo się wypowie-

dzie, jakkolwiek przyznaję, że mam pod tym względem, swoje własne poglądy.

Ubranie kobiet dzisiejszych hołduje tej tendencji. Można powiedzieć, że dzisiejsze kobiety wymagają wprost za wielkiego udziału dla siebie. Żądają przywilejów jako kobiety, chcą korzystać z tego, że przypadek stworzył je kobietami, z drugiej zaś strony, przybierają postawę męską, posługują się męskimi metodami, przyjmują nawet, o ile to możliwe, męski strój.

Ścinają włosy. Chociaż włosy uchodziły niegdyś za najpiękniejszy skarb, i mam wrażenie, że niejedna pożałuje, że poświęciła tę wspaniałą ozdobę, której tak łatwo nie można odzyskać.

Moja najmłodsza córka nosiła

jako dziecko krótko ostrzyżone włosy, wyglądała w tym ślicznie i było to niezwykle wygodne. — W miarę podrastania, prosiła, ażeby nie ścinać jej więcej włosów. Początkowo chciałam protestować, jak to zazwyczaj czyniły zwykłe matki, jeśli chodzi o zachciankę ich ulubieńców, ale pobiła mnie jednym argumentem: „Mateczko, przecież mogę ścinać włosy w każdej chwili, w przeciagu pięciu minut, a rósł muszę przynajmniej z rok. — A przyjmijmy, że przyjdzie „on“ i nie spodoba mu się krótkie włosy?”

Należy przyznać, że ten argument był bardzo rozsądny.

Auta pierwsze przyczyniły się do zrewolucjonizowania ubioru kobiet. Musiałyśmy zmienić nasze małownicze stroje na bardziej praktyczne. musiałyśmy

przywdziać małe kapelusze, praktyczne, odporne na kurz i nieporządku płaszcze, krótsze spódniczki i t. d.

Wraz z powozem zniknęła także wielka doza elegancji. Młodsza generacja nie ma pojęcia, jak to był wspaniały widok, kiedy piękna królowa angielska Aleksandra jeździła w kosztownej karocy przez Hyde Park, wśród rzędów błyszczących bogatych powozów, rywalizujących pod względem uprząży. Wszystkie kobiety podobne były do pachnących kwiatów, które używają światu piękna i woni.

Ale to wszystko należy do przeszłości. Teraz pędzimy naprzód w szybkim tempie, widzimy wprawdzie więcej świata, ale dla oka jesteśmy bezsprzecznie mniej ponętne.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

STAROSTA DENYS ZACHOROWAŁ. — Starosta powiatowy w Łodzi, mgr. Denys, zachorował i przerwał urzędowanie. Obowiązki starosty zastępuje pełni kierownik wydziału karnego, p. Szerlowski.

STAN ZATRUDNIENIA SEZONOWCÓW. — Zarząd miejski w Łodzi informuje, że na dzień 19 lipca r. b. na robotach sezonowych prowadzonych przez miasto, zatrudniano systemem gospodarczym w wydziale technicznym ogółem 657 robotników, w wydziale plantacji — 698 oraz w kanalizacji i wodociągach 1701, w tym 110 stałych robotników. U przedsiębiorców drogowych zatrudniano 293 robotników, u przedsiębiorców budowlanych 195 robotników. Razem zarząd miejski zatrudniał 3.544 robotników w tym czasie.

Zieleńce na Placu Boernera

Po uregulowaniu Placu Boernera zarząd miejski założył na nim zieleńce, które oddzielają pasem zieleni arterię komunikacyjną, jaką jest ul. Legionów, od targowiska. Pierwotnie projektowano urządzenie tu przejść dla pieszych przez zieleńce.

Ostatnio komisja regulacyjna miasta postanowiła, że przejścia dla pieszych nie będą wykonane i zieleńce zostanie odpowiednio ogrodzony.

DLA ARTRETYKÓW

Racjonalna kuracja ziołowa w połączeniu z kąpielami w soli i łągu ciechocińskim może dać rezultaty lecznicze niewspółmiernie większe, niż zastośowanie tych kuracji osobno.

Ponieważ zioła „Cholekina” H. Niemcewskiego zarówno jak i sól ciechocińską można dostać w każdej aptece lub drogerii, przeto nawet nie wyjeżdżając do uzdrowiska, można przeprowadzić bardzo skuteczną kurację przeciwartretyczną. Indywidualne uzupełnienia należy uzgodnić z lekarzem.

Sektor robotniczy „Ozonu” zwołuje zebranie w sprawie wyborów samorządowych w Łodzi

Jak nas informują, w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków ZPPZ, sektora robotniczego „Ozonu” w Łodzi.

Na zebraniu omówiona została

Kontrola ruchu ludności Obowiązek zgłaszania wszelkich zmian w ciągu czterech dni

Wydział ewidencji ludności zarządu miejskiego w Łodzi przypomina wszystkim mieszkańcom miasta, że zgodnie z art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1938 roku o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. nr. 32 poz. 309) obowiązani są — oprócz zmiany miejsca zamieszkania — zgłaszać również wszelkie inne zmiany, powstające w ich stanie rodzinnym i cywilnym, jak: zmiana wyznania, nazwiska, obywatelstwa, wszelkie wypadki śmierci, ślubu oraz urodzenia itp. Wszystkie te zmiany są również ważne dla zachowania w sta-

Całkowite wytepienie żebractwa

Za proceder ten grozi dom pracy przymusowej i więzienie do lat 5

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej orzeka, że żebrakiem jest ten, kto przegrywając w karty, lub przepijając swe zarobki, korzystać musi z opieki społecznej

Informowaliśmy niedawno naszych czytelników o radykalnych zmianach, jakie zaszły na froncie walki z zawodowym żebractwem i włóczęgostwem w Łodzi po rozciągnięciu na obszar województwa rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

Odtąd żebracy, wyławiani z ulic, odstawiani są karetką do zbiorni, gdzie internowani są do czasu wyświeślenia powodów, które skłoniły ich do uprawiania tego procederu, wzgl. do sprawy sądowej.

Żebracy — starcy i kalecy

przesyłani są do przytułków, zaś żebracy, posiadający źródła utrzymania kierowani są do sądów, które orzekają o umieszczeniu ich w zakładach pracy przymusowej, wszędzie, w razie recydywy, w więzieniu karnym.

W związku ze zmienioną sytuacją prawną, warto przytoczyć najważniejsze przepisy rozporządzenia o walce z żebractwem i włóczęgostwem, które od 1 czerwca r. b. obowiązują już na obszarze m. Łodzi.

Poszczególne artykuły tego rozporządzenia brzmią, jak następuje:

Celem zwalczania żebractwa i włóczęgostwa stosuje się środki zapobiegawcze, poprawcze i karne względem osób, dopuszczających się czynów, przewidzianych niniejszym rozporządzeniem.

Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa nieletnich do lat siedemnastu uregulują przepisy specjalne.

Żebrakiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest ten, kto zawodowo zajmuje się wyprasaniem dla siebie w jakikolwiek sposób jałmużny.

Włóczęgą jest ten, kto bez pracy i środków do życia zmienia

stałe miejsce swego pobytu nie w celu znalezienia pracy.

Postanowienia rozporządzenia stosuje się również do tego:

a) kto natłogowo oddając się grze hazardowej, pijaństwu lub ostremu narkotyzowaniu się, dochodzi do takiego stanu, iż dla utrzymania bądź jego samego, bądź tych, których obowiązany jest żywić, udzielić trzeba pomocy z tytułu opieki społecznej.

b) kto pobiera wsparcia z tytułu opieki społecznej i wzbrania się wykonywać zaofiarowaną, a dostosowaną do jego sił i warunków, pracę.

Do walki z żebractwem i włóczęgostwem służą:

- 1) domy pracy dobrowolnej,
- 2) przytułki,
- 3) domy pracy przymusowej.

Do przytułków przyjmowani będą z tytułu opieki społecznej lub przymusowo umieszczani na mocy decyzji sądu zupełnie niezdolni do pracy żebracy i włóczędzy, nie posiadający środków utrzymania.

Do zakładów tych będą również przyjmowane z tyt. opieki społecznej inne osoby, pozbawione środków utrzymania i zupełnie niezdolne do pracy.

Przymusowemu umieszczeniu w przytułku lub zakładzie specjalnym (art. 24) na mocy decyzji sądu podlega żebrak lub włóczęga, nie posiadający środków utrzymania i zupełnie niezdolny do pracy, który nie chce wstąpić dobrowolnie do przytułku lub zakładu specjalnego z tyt. opieki społ. lub przyjęty, po opuszczeniu przytułku lub zakładu specjalnego, żebrze lub włóczy się.

Żebracy lub włóczędzy zdolni do pracy, nie posiadający środków utrzymania podlegają umieszczeniu w domu pracy przymusowej na czas od trzech do sześciu miesięcy.

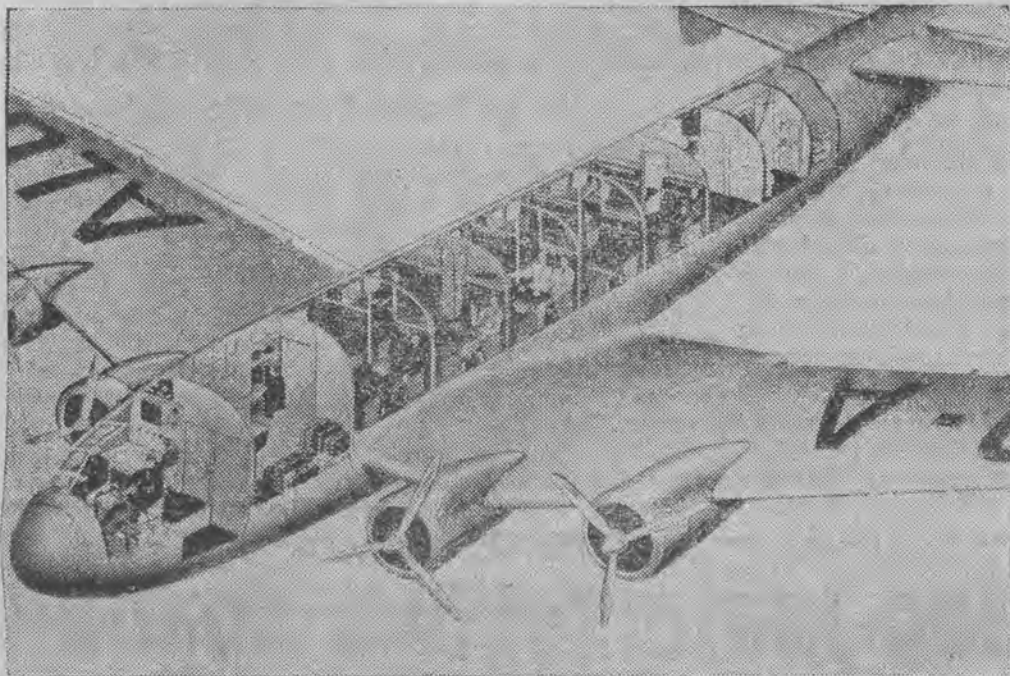
W razie gdyby skazany na mocy art. 13 został w ciągu 2 lat od daty zwolnienia z domu pracy przymusowej ponownie przytrzymany na żebraniu lub włóczęgostwie, ulegnie on umieszczeniu w domu pracy przymusowej na czas od trzech miesięcy do dwóch lat.

Kto posiadając wystarczające środki utrzymania, żebrze, będzie karany więzieniem od sześciu miesięcy do dwóch lat, a w razie powtórzenia tego przestępstwa w ciągu pięciu lat od chwili odcierpienia kary — więzieniem od roku do pięciu lat.

Jednocześnie z karą więzienia, może być orzeczona grzywna od zł. 100 do 5.000.

Organa policji obowiązane są żebraków i włóczęgów zatrzymywać i przekazywać do decyzji sądu.

Nowy samolot komunikacyjny



posiadając rozpiętość 55 metrów i maksymalną szybkość 410 km. na godzinę, może zabrać 40 pasażerów w podróż.

Okupacja w „Schlösserowskiej” zakończona

25 bm. zawarcie nowej umowy w przemyśle dzianym. — Układ zbiorowy dla fabryk rękawicarskich

Strajk okupacyjny w zakładach Schlösserowskiej Man. w Ozorkowie, jak nas informują, w dniu

wczorajszym został zlikwidowany, wskutek układu, zawartego między dyrekcją, a przedstawicielami strajkujących w inspekcji pracy.

Strajk ten wybuchł, jak wiadomo, po ogłoszeniu zarządzenia, na mocy którego tkacze mieli zamiast 2 obsługiwać 4 krosna. Zrazu pracę porzuciła załoga tkalni, licząca ponad 1.000 osób, a następnie do akcji przyłączyli się robotnicy innych działów fabrycznych w ogólnej liczbie 3.000 osób.

Na podstawie układu, podpisanego wczoraj, utrzymany został w całej rozciągłości dotychczasowy system pracy na dwóch krosnach, z tym jednak, że firma korzystać będzie z upustu 14 zamiast 9 procentowego. Upust ten dotyczy wyłącznie robotników tkalni. W innych działach produkcji upust wynosi 6 proc.

Po podpisaniu układu strajkujący podjęli pracę.

*

Akcja strajkowa w fabrykach swetrów została w ciągu dnia wczorajszego rozszerzona i ogarnęła około 90 proc. wszystkich robotników tej gałęzi przemysłu.

Strajkujący wysunęli żądanie 10 proc. podwyżki płac.

Inspektorat pracy, wobec niestawienia przemysłowców na zwołaną konferencję, przystąpił do przeprowadzenia rejestracji fabrykantów niezrzeszonych, aby następ-

nie warunki pracy omówić ze wszystkimi właścicielami fabryk swetrów.

Co się tyczy nowej umowy w przemyśle dzianym, to będzie ona przedmiotem obrad na konferencji, wyznaczonej przez inspektora na 25 b. m.

*

W dniu wczorajszym na terenie okręgowej inspekcji pracy zawarta została nowa umowa zbiorowa między właścicielami fabryk rękawicarskich, a przedstawicielami związków zawodowych.

Umowa ustala nowe stawki zarobkowe i akordowe. Będzie ona obowiązywała obie strony do 15 czerwca 1939 roku.

Sezonowcy jadą do Warszawy

Interwencja w sprawie rozszerzenia robót publicznych

Po ostatniej konferencji przedstawicieli związków robotników sezonowych w zarządzie miejskim, na której prezydent Godlewski oświadczył, iż postulaty sezonowców nie mogą być uwzględnione, odbyła się narada władz związkowych.

W jej wyniku postanowiono wszcząć interwencję na terenie czynników rządowych w Warszawie.

Jak się obecnie dowiadujemy

w dniu jutrzejszym delegacja sezonowców wyjeżdża do stolicy.

Delegacja interweniować będzie w sprawie rozszerzenia robót publicznych do pełnych 6 dni w tygodniu, w sprawie podwyżki stawek i przyznania Łodzi dodatkowych kredytów inwestycyjnych, celem zatrudnienia na robotach wszystkich robotników, którzy pracowali na nich w roku zeszłym.

Łódzianin utonął we Włodzimierzowie

Przebywający we Włodzimierzowie na letnisku łódzianin 22-letni Berek WAJSBERG (Targowa 24) zażywał kąpiele w rzece Łuciąży. W pewnym momencie Wajsberg na trafiał na głębie i zaczął tonąć. Rzucono się na ratunek, lecz młodzieńiec znikł pod wodą.

Po kilku godzinach wydobyto zwłoki topielca, które przewieziono do Łodzi. (1)

Wczoraj w Łodzi...

— Do mieszkania przemysłowca S. AUERBACHA przy ulicy Cegielińskiej 9 dostali się złodzieje, którzy skradli garderobę i bieliznę oraz aparat radiowy, ogólnej wartości około 3.000 zł.

— Czesław JASKÓLSKI (Rokicińska 33) jadąc na rowerze, został najechany przez autobus i odniósł ciężkie obrażenia ciała.

— Dozorca domu nr. 6 przy ulicy Narutowicza Wacław BEKAŁA wpadł do studni, odnosząc ciężką kontuzję klatki piersiowej.

— Aresztowany w związku z postrzeleniem ub. niedzieli 4 osób Władysław PLESZCZYŃSKI (Wawelska 34) został zwolniony z aresztu, bowiem władze ustaliły, że działał on w obronie własnej, gdyż został napadnięty przez zabitego Wincentego RADWAŃSKIEGO i jego kompanów. Również zwolniono z aresztu brata Wincentego Radwańskiego — Zygmunta, który brał udział w napadzie.

— Przed posesją nr. 2 przy ul. Narutowicza przejeżdżającą została przez samochód ciężarowy właściciela sklepu Ch. CYMERMAN (Limanowska 95).

— Przy ulicy Główniej 60 upadła jedna z drabin ruszających na przechodzącą ulicą Bełę GILZNER, właścicielkę sklepu, przy ul. Główniej 67. Została ona poważnie ranna w głowę.

— W komisariacie II przy ul. Brzezińskiej 110 dostała ataku nerwowego 38-letnia Helena KOWALSKA (Brzezińska 43).

— 15-letnia S. WITENBERG (ul. Żydowska 28) ciężko poparzyła się wrzaskiem.

— Przy zbiegu ulic Andrzeja i Gdańskiej, spadająca z wysokości cegła rozbiła głowę Mani ESLINGER (Kopernika 42).

— Przy ul. Zgierskiej 57 poderżnęła sobie gardło nożem 78-letnia Paulina DIDENBERG.

— Przy ulicy Andrzeja 34 Pesa LAJZEROWICZ upadła tak fatalnie, że doznała złamania kości nosowej.

Sąd starościński skazał:

Za uprawianie sprzedaży mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, rzeźników: Juliusza ANTČZAKA (Bednarska 18) — na 15 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, G. RÓTSZYŁDA (Gdańska 7) — na 25 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, S. CZERNEGO (Andrzeja 11) — na 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, A. RAJCHETA (Piekarska 19) — na 30 zł. grzywny, F. SZAFRAŃSKIEGO (Wolczańska 19) — na 50 zł. grzywny, A. KLIGERA (Zgierska 53) — na 60 zł. grzywny z zamianą na 6 dni aresztu i M. GLIKSMANA (Magistracka 1) — na 4 dni bezwzględniego aresztu.

Za niewykonanie nakazanego przez władze remontu domów, właścicieli posesji: Józefa OSIŃSKIEGO na 14 dni aresztu, S. KLIGERA (Marynarska 7) i K. SZTAJNGOLDA (Marynarska 7) po 14 dni aresztu, Józefa MARKOWSKĄ (Okrzeja 29) — na 14 dni aresztu, Ch. GRINERA (Legionów 49) — na miesiąc aresztu, Ryszarda ŻUROWSKIEGO (Żeligowskiego 30) — na miesiąc aresztu i Dawida JONKOWICZA (Śródmiejska 58) — na miesiąc aresztu. (1)

Z.T.K. PIOTRKOWSKA 101.
TEL. 121-53

Najbliższe wycieczki:

24.VII — Tomaszów i okolice. Dziś ostatni dzień zapisów.

31.VII — Smardzew. Zapisy do dnia 29.VII.

6 i 7.VIII — Włodzimierzów i Sulejów.

7.VIII — Kolumna, Teodory.
13 — 15.VIII — Gdynia, Hel, Jastarnia, Jurata, Karwia.

Kolonia w Karwi n. Bałtykiem. Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonię turystyczno-wypoczynkową w Karwi n. Bałtykiem już na miesiąc sierpień. Właściciel „ZNICZ”. — Pozatym przyjmują się zapisy na następujące kolonie: Zakopane, Jaremeze, Zaleszczyki, Druksienki, Kazimierz n/Wisła, oraz na tanie pobyty ryczałtowe w Truskawcu.

Zapisy w sekretariacie od 18 do 22.

Katastrofa samolotowa pod Radogoszczem

Popisy akrobatyczne pilota zakończyły się roztrzaskaniem aparatu

Wczoraj przed południem około godziny 10 nad Radogoszczem ukazał się samolot cywilny.

Aparat krążył nisko nad ziemią, wykonując sztuki akroba-

tyczne, „beczki”, loopingi i t.d., przy czym pilot coraz bardziej obniżał lot.

Wreszcie aparat znalazł się zaledwie o kilkadziesiąt metrów nad ziemią. Popisem lot-

nika przyglądała się niemal cała ludność Radogoszcza.

Nagle z ust przypatrujących się wydarł się okrzyk przerażenia. Samolot zaczął gwałtownie opadać i runął na ziemię w pobliżu

cegielni Langego. W czasie zetknięcia z ziemią samolot skapotał.

Przybyli pośpieszyli z pomocą pilotowi, którego wydobyto z pod szczątków maszyny całego i zdrowego. Pilot, który cudem ocalał, odniósł jedynie lekkie okaleczenia.

Na miejscu katastrofy lotniczej pojawili się przedstawiciele władz. Ustalono, iż pilotem jest Jerzy RÓŻAŃSKI, członek aeroklubu warszawskiego. Leciał on na samolocie, stanowiącym własność Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, w której jest pracownikiem.

Różański leciał do Łodzi, lecz po drodze zaczął krążyć nad Radogoszczem, gdzie mieszka jego matka i najbliższa rodzina. Akrobatykę wykonywał nad domem rodziny, chcąc się przed nią popisać swą umiejętnością.

Jak ustalono, aparat w pewnej chwili stracił szybkość i runął na ziemię.

Strzaskany aeroplan został zabezpieczony na miejscu i po zakończeniu dochodzenia został nieprzeznaczony do lotu maszynowego.

Różański zamieszkuje w rodzinie w rodzinie (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W okolicach Lututowa i w miejscowościach Piaski, Srebrna, pow. wieluńskiego przeszła silna burza z piorunami, a padający grad uszkodził plony polne do 20 proc. Z powodu uderzeń piorunów spaliły się stodółki drewniane Teofila PIŁSKOTY i Józefa STĘŻALY, mieszkańców wsi Narawice, wartości 1.100 złotych, a we wsi Komorniki, gm. Skomlin, spalił się dom mieszkalny STEPIA, któremu piorun zabił krowę i kozę.

Do owocarni Eugeniusza COMBRZYCKIEGO w Zgierzu (Wspólna 2) dostali się złodzieje, których w wyniku dochodzenia zdolano ująć. Okazali się nimi Zygmunt OGRODOWCZYK, kelner (Łódź, Zamenhoffa 27) i Henryk ZWIERZEWICZ (Zgierz, Szeroka 2).

W Zgierzu zmarł 13-letni Henryk SASMAN. Został on przed kilku tygodniami pogryziony przez wściekłego psa i sam zapadł na wściekliznę. Dwaj koledzy Sasmana, którzy również zostali pogryzieni przez tegoż psa, poddać im się kuracji i na razie czują się dobrze. Psa zabito.

We wsi Szwoleszowice - Błota, pow. piotrkowskiego 18-letni Jan JAJEKjechał łódką po Pilicy. W pewnym momencie łódka się wywróciła i młodzieńiec utonął. Zwłoki wydobyto. (1)

Na ławie oskarżonych

Aferzyści Brokmanowie przeegrali proces apelacyjny w Warszawie

Znani aferzyści łódzcy BROKMANOWIE stanęli wczoraj przed sądem apelacyjnym w Warszawie, do którego odwołali się od wyroku łódzkiego sądu okręgowego, skazującego ich po roku więzienia. Proces powstał na tle zameldowania 16-letniej Jenty MANN (Kamienna 6), z którą miał pobrać się młody, 27-letni Szulim Brokman, ojciec jej nieślubnego dziecka. Mannówna wniosła jako posag masyne do wyrobu swetrów wartości 500 zł. oraz pieniądze.

W maju ub. roku narzeczony przyszedł wraz z ojcem swym, 58-letnim Moszkiem Brokmanem, w odwiedziny do mieszkania Mannów. Gdy je opuścili stwierdzono brak weksła 200-złotowego. Narzeczona nie zameldowała o kradzieży, licząc się z bliskim terminem ślubu.

W przeddzień wesela zaszedł jednak wypadek, który stał się początkiem procesu. Mannówna, będąc w mieszkaniu teściów

zauważyła, iż Brokmanowa wysłała jej do szklanki jakiś proszek. Nie przywiązywała jednak do tego żadnej wagi. W dniu ślubu rozchorowała się, a rabin ze względu na chorobę panny młodej odmówił udzielenia ślubu.

Rodzice narzeczonej złożyli

Kradła z miłości na utrzymanie chorego kochanka

Niejaka Pelagia BAK, nigdzie niemeldowana, została przytrzymana na Bałuckim Rynku na gorącym uczynku kradzieży pończoch i innych artykułów galanterii z ze straganu Antoniny Rogalskiej. Podczas rewizji znaleziono u Bakówny w koszu rozmaite rzeczy, pochodzenia którego nie mogła wytłumaczyć.

Pociągnięto ją wobec tego do odpowiedzialności za kradzież. Podczas spraw. która odby-

ła się wczoraj w sądzie grodzkim, Pelagia Bak przyznała się do kradzieży i wyjaśniła, że kradła z miłości. Kochanek jej nie zarabiał. Bakówna zmuszona była wobec tego kraść, aby starczyło na jego utrzymanie i na lekarstwa. Ze łzami w oczach złodziejka przyznała, że kradła po raz pierwszy w życiu.

Sąd, biorąc pod uwagę jej do czasu niekaralność, skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Zaciąg maturzystów do wojska

Przedtym winni zapisać się na wyższe uczelnie, które udziela im rocznego urlopu

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Ministerstwo WR i OP zwraca

uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią r. b. dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię.

Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz po niezbędnych dokumentach, terminy składania egzaminów wstępnych podadzą do wiadomości

odnośnie szkół akademickich.

Ministerstwo WR i OP zachęca za tym młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już jesienią r. b., gdyż po dokonaniu wpisu do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a na jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Muzyka poranna w wyk. orkiestry
12.03 Audycja południowa
13.45 Utwory Liszta (płyty)
14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
15.15 „Moje wakacje” opowieść Staroego Doktora dla dzieci
15.30 Fragment z powieści J. I. Kraszewskiego p. t. „Stara baśń”.
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Irena Kurpisz - Stefanowa (fortepian) i Jerzy Stefan (skrzypce)
16.45 C.O.P. — reportaż
17.10 Audycja wymienna
18.00 Przegląd wydawnictw
18.10 Arie i pieśni w wyk. Felińskiego
18.30 Premiera słuchowiska „Powrót” Balickiego
19.00 Koncert rozrywkowy
19.45 Audycja konkursowa
21.00 Nowości techniczne

21.10 „Skrzypce i mandoliny” — koncert rozrywkowy
22.05 Koncert życzeń
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.30 Koncert fortepianowy C-moll — Mozarta i Symfonia C-dur Bizeta BORDEAUX (279)
20.30 „Mała narzeczona” — operetka Lecoeqa
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.45 Kwartety smyczkowe Haydna i Mozarta
BUDAPEST (550)
21.40 „Rigoletto” — opera Verdiego (płyty)
RZYM (420)
21.00 „Maristella” — opera Pietriego

Grand-Kino

Początek 4. 6. 8. 10

Dziś nieodwołalnie
poraz ostatni!

KALA NAG
według powieści
RUDYARDA KIPLINGA

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI

Dziś z powodu niedyspozycji p. Wandy Wermińskiej, występ Opery Warszawskiej odwołany.

Jutro i pojutrze o godz. 20.30 „Brat marnotrawny”.

TEATR LETNI

„Dama od Maksyma” grana będzie dziś i codziennie o godz. 21-ci.

Tragiczne skutki zakładu

7-letni chłopiec znalazł śmierć pod kołami auta

W związku z wypadkiem przejeżdżania na śmierć w miejscowości Bartoździe - Dwór 7-letniego Tadeusza IGNASIAKA, który dostał się pod samochód, prowadzony przez 47-letnią Izabelę GROSMAN (Częstochowa, Ogrodowa 66), władze ustaliły, że winę za wypadek ponosi sam zabity chłopiec. Zależy on się z kolegami, że przebieg-

nie przez szosę tuż przed pędzącym autem. Pojawienie się chłopca na szosie było tak nagłe, że Grosmanova nie zdołała już zahamować wozu i po najechaniu na Ignasiaka wjechała do rowu.

Zatrzymana początkowo w areszcie Grosmanova została wczoraj wypuszczona na wolność.

Eksplzja maszynki naftowej

Zapaliła się smoła na dachu domu nr. 157 przy ul. Piotrkowskiej

Wczoraj o godzinie 4 po południu w domu Dabierhuta przy ul. 6-go Sierpnia 44 rozległ się huk i w tym momencie zaczęły się wydobywać kłęby dymu oraz ogień z mieszkania Józefa ŚWIĘTOŚŁAWSKIEJ. Zaalarmowano straż ogniową.

Na miejsce przybył VI pluton, który po kilkunastominutowej pracy plomienie ugasił.

Jak się okazało, wskutek nieuwagi obchodzenia się z maszynką naftową nastąpił wybuch i pożar. Wnętrze mieszkania zostało

zniszczone. Na szczęście oberżli się bez ofiar w ludziach.

Straż ogniowa wzywana była wczoraj również do pożaru przy ul. Piotrkowskiej 157 w domu Artura Wutke. Przedsiębiorstwo p. I. „NIK I KEPPE” przeprowadza tam obecnie remont. W czasie smarowania dachów zapaliła się gotowana smoła i zaczął się palić dach. Straż ogniowa w parę minut zlokalizowała. (1)

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA (BEZ GWARANCJI)

W drugim dniu ciągnięcia II klasy lot. wylosowane zostały następujące numery:

5.000 zł. — 85064
15.000 zł. — 29827
10.000 zł. — 130179 141870
5.000 zł. — 21561 36714 114308
2.000 zł. — 13528 21540 37366
 87226 103608

1.000 zł. — 11498 20700 39138
 73217 76213 92236 99256 107460
 121155 152499

500 zł. — 3569 16142 25607
 48523 69702 94492 96520 153664
250 zł. — 1364 12292 14110
 20306 20350 22045 26456 27452
 28026 28549 32577 36451 44087
 46859 54037 54514 56298 57110
 60526 65235 70630 77736 81964
 83699 85211 85294 92758 93430
 94023 102088 102695 108120
 120580 121911 129426 130621
 131651 136870 140919 143240
 146893 151800 151499 157861

Wygrane po zł. 62.50, z lit. s po zł. 125

12s 59 90 111 16s 230 71s 346 622 39
 848 961s 1180 257 366 87 545 615s 70
 75 758s 871 920 45s 51s 2063s 125s 400
 653 759 91s 93 3031 77 82 83 218s 38s
 390 487 740 813s 967s 4004 172s 336s
 44s 88 436 509 83 651 57s 84 752 827
 5004 111 40s 48 265 94s 344 538s 558s
 667 719 44 73 86 944s 58s 6095s 127 42s
 89s 217 59 70 83s 345s 506 61 521s 686
 715 65s 939 902 28 7036 53s 156 76 224
 450 628 901 8045s 61 122 337 48 413 29s
 658s 914 9020 111s 60 237s 69s 319s 407
 563 99s 632 90s 803 72s 964

10026s 114 72s 200 31s 85 350 54 59
 89 405 13 51 71s 94s 547 83 87s 94s 628
 45s 714 17s 11004 193 461 558s 89 721s
 807 27s 43s 65 94 920s 12052s 55 164
 240 303s 22 423 70 93s 966 13031 123
 282 475 659 731s 838 44 14003 20 26
 35 83s 129s 380 624s 95 706s 24 841s
 49s 956 15046s 92 182 236 394s 403 7s
 523 44s 85s 620s 67 703 942 16039 57s
 139s 278s 97s 311s 434s 552 758 843
 17011 38s 46s 69 215 35 469s 412 69s
 695s 746 48s 59 967s 82 18073s 92s 168
 385 411 26 81s 616s 45 766s 92 936
 19026 162 282 360 478s 85 550 657 786
 865s

20000 74s 322 37 88 532 753s 62s
 21034s 65s 130 99s 342 519s 98s 600 38
 706 51 849 83 22028 133 592 605 702
 821s 987 23011 107s 394s 455s 526s 32
 620 920 62s 24016s 229s 412 554 613s
 945 75 86 25054s 102s 27 264 318s 21
 163 68s 600s 40s 44 733 886s 93s 924s
 28061 115 89 454 521s 627s 701s 840s
 27046 65s 95 104 80 90 97s 260s 73s 345
 552 635 944s 51s 28349 400 660 80s 716
 73s 824 94 941 47s 29116 361 96s 468
 94 349 711s

30052 138s 245 60s 79 352s 496 928s
 31490s 614 24 42s 941s 402s 32084s 153
 85 294 448s 536 74 718 809s 63s 70 33031
 165s 306s 33 679s 90 720 893 34012 78
 114s 53s 261s 353s 522 53s 655 888 99s
 35184 229 432s 67s 601 743 73s 75 909
 36028 79s 123 311 48 621 56 708 934
 37075 200s 9s 52 373 80 504 45 607s 89s
 732 810s 14s 947 38028 58 84s 112s 50
 251 328 56 490 624 852 86 39015s 96
 321 418 24 41 97s 562 618s 774 801s
 32s 948

40046s 134s 347 467 549 743 54s 856
 83 955s 41050s 64 244 51 77s 345 72s
 421 49 518s 662 87 897 42003 32 56s 79
 503 632s 943 43220 335s 63 92s 420 90
 599 659 777 44016 46 52s 53 214 72 378
 413 39 49 561 74 753 87s 914s 45021s
 83 170s 279s 84 342 401 58 625s 845 910
 16122 225 669 763s 47153 82s 277 452s
 57 59 74 586s 617 719s 54 819 22s 74
 48048s 175 342 440 82 511s 74 600s 2s
 803 7 30 935s 83s 49158 406 94s 96 683
 892

501110 283 355 480 90 338 900 51096s
 215s 308 884 52032 181s 207 20s 53 430
 60 613 98 783s 827s 68 932s 53121 41
 252s 55 611 735 52s 68s 844 969s 54041
 494 502 948s 52 552247s 50 326s 42s 600
 94s 740s 83 949s 56165 69s 75s 343 51s
 63s 532 722 854s 57292 344 50s 94s 609
 39 887 58026 468 566 831 940 59250s
 58s 258 402 753s 942 74s

60081s 106s 61 84s 642s 43 51 67 927s
 68 61110s 45 51s 311s 93 597 610 70 778
 872 88s 916 96s 62130s 47 61s 93 219
 348s 66s 631s 82 840s 63019s 118s 34
 300 72s 497s 830 56s 64034s 79 150s
 232s 478 502s 649 58 733 51s 96s 801
 65052 40 83 30 738s 46 801 987s 60620s
 13 234 322s 41 416 75 516 35s 885 974

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Najpikantniejsza komedia
sezonu

WIĘCEJ NIŻ SEKRETARKA

W r. gł. Jean Arthur
i George Brent

67228 55 974 68204 302 37s 541s 46 55
 62s 87 99s 712 25 951 69417 86s 550 80
 659 60s 710 51 64 821 86
 70135 213 403s 527s 770s 802s 66s
 919s 71086s 129 41s 57s 92s 281s 424
 48 52 707s 873 948 62s 72152 248s 372s
 584 795 914 73083s 103 13 59 208s 398s
 411s 42s 624 829s 913s 74030s 144s 55s
 245 48 538 65 604s 57s 76s 919 57s
 75054s 92 134 347 74s 452s 570s 618s
 27 90 748s 892 95 991s 76019s 103s 73
 689s 98s 714 819 77023 478 517 715s 915
 42 78017s 76s 158 252 808s 62 79132
 344 63 479 90s 628 66s 707 35 828s 52
 80s 94s 924s

80019 100s 79 544 625 81038s 72 126
 303s 85s 86s 474 78 574 821 908 51 71
 82099 150 259 97 343 77s 478 603 88 92s
 703s 6 95 816 941s 47s 95s 83267 368
 409s 57s 839s 84015s 79 157s 230 324 31s
 45 553 624s 76 718 804 85076 286s 514
 86 86076 85 122s 39 244 488s 87003 23
 112s 50 297 308 20 84s 445 636 702s
 53s 84 810 931 88006s 207 72 63s 65 81s
 394 641 942 77 89050 134 401 52 579s
 749s 826s 74 79 923s

90014s 76s 443 515 52s 622 24 710 11s
 868 990s 91254s 312s 30 582 719 926
 92192 483s 827 93000 176 323 45 408s
 10s 537 603s 720 94112 30 244 98s 677s
 811 902s 15 82s 95041 404 551s 56 633s
 754 95024 175s 80 86 305 65s 519 863
 97 962s 97005s 13 37s 80 322 547 82s
 98013 58 69 231s 330s 684 817 37 70
 99063 162 212 70s 327s 38s 73s 793s
 934 86

100295 348 461 78s 80 101017 188 229
 381 99 534s 724 70s 88 92s 827 59s

Wygrane II kl.

zł. 15.000.- na Nr. 29827

„ 5.000.- na Nr. 85064

padły wczoraj

U WOLANOWA

102027s 48 100s 354 696 103051s 109s
 69 201s 646 711s 99s 973 104119s 62
 221s 309s 405 44 737s 56 59s 904 62
 105444 543s 610 744s 833 90 901 106010
 52 56 482 570 937s 107059 397 439 513
 719 849 108404s 595s 669 109025 42 130
 54 341s 89 693 719 807 82

110041 72s 545 617s 971 111050s 128s
 230 61s 479 562 73 848 60s 112006s
 702 28 51 802 950s 113011 41s 65s 131s
 92 360 69 467s 73 85s 687 848s 988 89
 114072 282s 519 41s 935 37s 56 115038s
 339 1 86s 853s 116010 125 283s 343s 49
 471s 117 32 290 310s 20s 433s 36 867
 118022 104s 91s 210 404s 50 694 918s
 119018 40s 199 231 50s 421 54s 89 560s
 632 714 933s 74

120148s 257s 377s 440s 582 649 792s
 948 51s 121032 100s 390s 490 778 803
 18 41s 122185 428 535 658 853s 123207
 41 49 399 451 517s 782 890 990 124065s
 382 88 567 993s 125110 30 483s 577
 126178 212s 62 530 844s 127095s 109
 353s 408s 519 662 885s 927 48s 57s
 128082 145 202s 332 406s 09 543s 631s
 796s 854 67 78 129185s 895 921s

130073s 220 330s 522 614 49 883s 915s
 101039 289 496s 519s 840 55 85s 911
 132123 259 485s 588 600 99 133158 201
 15 78s 842 933 134068 182 276 369 500
 37s 48 606s 77s 865 135051s 159 211
 342s 83s 405 17s 27s 585s 720 71s
 136050s 98 125s 210 350 420s 23s 599s
 640s 73 137007s 17 465 540s 85s 88 658
 716 44 800s 63 138022 123s 68 70s 324
 454 717 139026 52 186s 895 910 53

140249s 365 90 456 956 94s 141137
 38s 56s 61 69s 205s 39 40 57 74s 78
 349 579 576 623 735s 68 827 960 142063
 130 87 392 643s 944 143001 28 34 90s
 146 48 555 681 836 144018 84s 158s 69
 265 420 502 520s 25 51 83 714s 858 956
 81 145119 263s 306 80 479 523 50s 86
 637 64s 707 27s 67 71 81 855 915 33
 146051 112 236s 57s 59 93 339 414s 517s
 834 147139 246 81 410 59s 646 716s 883s
 904s 148059s 189 264s 70s 420 504 762s
 800s 149054 143 288s 390 451 695 785s
 860.

150007s 37 214 339 687s 802s 96s
 958s 71s 151199 236 416 26s 514s 713
 41s 89 853 68 912 14s 95s 152077 81s
 145s 298s 335 80s 598 665 784 998s
 153038 42s 89s 228s 37 89 340 82 558
 615s 789 881 945 96s 154051s 77s 129
 50 214s 329s 82 94s 99s 486s 742 61 89
 811 47 84s 952s 155110s 63s 269s 77 99
 668 794 855s 62s 914 161552 402s 350
 804 157008 66s 82s 158013s 25 127 821
 489s 760s 852 92 159021 24 63 141 368
 408s 90s 98 594 942 73s

CIĄNIENIE DRUGIE

Wygrane po zł. 62.50, z lit. s po zł. 125

435 556s 664 72 795 839 1195s 208
 16s 74s 745 2286 99s 704 895s 916s 66
 3296s 369 873s 907 4437s 771 840 5267s
 77s 99 400 837s 988 6026 122 886s 972
 85 7101 44 282 436s 614 57s 998s 8250
 333 521 667s 96s 9409 24s 93s 748 904
 10106 15 444 11069 157s 216 450s
 693s 748s 12119 578 13153s 267 313s 23s
 50s 457s 83 542s 93 737 872 941s 14466
 556 840s 95 15251s 392 41 26s 534s
 720s 45 50s 84s 18032 108s 523 71 72
 76 601 721s 17028s 51 223 498 712 26
 38 802 87s 18180s 771 75 931s 19408
 73 560 804

20241 811 21106s 82 91s 368 537 798
 812 90s 22216 79s 377 683 766s 23001s
 103 78s 98s 418 50s 511s 638 938s 24013
 28 356 89 438 544s 89 25175s 658 76s
 701s 26019 55 374 406 559 82 27051 228s

49s 720 945 28000 880s 29269 71 440s
 70s 555 780s 804
 30104 140 17s 31239 75s 91 862 32455
 506s 37 618s 700 33025 48 119 425s 525s
 652s 85 726 953 34165s 282s 423 573 667
 725s 35227 36151s 343s 91s 502 690 720s
 50s 87 978 37017 41 565 72 77 619s 913
 36 38103s 57 39048 497 553s 775 885s
 40405 78 535 794 41330s 486 97s 521
 84 658 70s 71s 42102 514 629 71 814s
 43537 850s 995 44308s 407s 693 789s
 45022 100 39s 233 447 99 645s 46416s
 685s 711s 841s 98 47105 309s 53s 451
 48334 36 453 505 49394 484 576s 763

50653 820 989s 51532s 79 651 70s 841s
 52066s 172s 493 605 913 53 53104 52
 61s 201 511s 639s 47 883 54473s 624
 879 55487 620 838 56148 225 302 458
 551 57024 174 209 498 688 58206s 76
 341s 64 718s 805 59243s 63s 443 84s
 740s 85 810

60175 242 741 61038s 237s 60s 404
 900s 70 62395s 559s 619 63071 81 87
 283s 354 77s 645s 977s 88s 64041 363s
 465 511s 995 65090 356 75s 502 66140s
 218 67277 737s 835 965 68515 780 69484
 524s 842s 96
 70287 574 837s 982 71131s 38 300
 608s 25s 745s 88s 72043s 55 113 203s
 446 862 73359 620 708 53 74547 57s
 75752s 940s 76384s 486 874s 91s 77014
 158s 510 40 780069s 843 629 783s 87 835
 79044 199s 508 723s 94s

80097 364 452 66s 742 885s 933s 61s
 81053 112s 382 400 63s 82 981 82019s
 62 164s 295 662 754 83271 410 51 69 540
 87s 84130s 31 39s 208 307 84 85066 497

10045 125s 459 611 18s 27s 799s
 11052 831 73 12367 98s 560 96s 691s
 801s 13052s 220s 26s 514s 783s 832s 33
 967s 14738s 873 15422 574 1627 387 709
 17006s 166s 258 519 18351 929 19065
 332s 467s 507 975

20017 372 21227 366 558s 22332s 457s
 78s 857s 86 23053 264 412 586 837 24004
 227 25008 358s 525 785s 99 26126s 824
 49s 27023s 440s 47 821 83 92 28083s 129
 58s 82 542 645s 837s 29748s

3004s 47 305 459 575s 649 839s 31087s
 236 351 32252 91s 98s 355s 677 33102s
 253 56 650s 736s

Kantor wyjeżdża dziś do Szwecji

Dziś o godz. 8 rano via Berlin i Malmö udaje się do zachodniej Szwecji, do Lysekil, na międzynarodowy turniej szermierczy — czołowy polski szpadzista, łódzianin Roman Kantor.

Jak już donosiliśmy, Kantor jest jedynym reprezentantem Polski w tym mecenasie i zaproszenie do Lysekil zawdzięcza swej klasie zademonstrowanej na trójmeczcu Szwecja — Niemcy — Polska, który odbył się w czerwcu w Sopotach, gdzie pobili czołowych szermierzy szwedzkich Graufelda i Cederina i zremisował z Wachmeisterem.

Panu Romanowi życzymy powodzenia w tournée.

Mecz ze Lwowem we Lwowie

Półfinałowy mecz piłkarski ouchar pana Przewodzącego Rządu Łódź — Lwów, w myśl regulaminu rozegrany będzie we Lwowie, a nie w Łodzi jak przy puszczano.

Wobec tego jednak, że jednak Łódź grała już w bieżącym sezonie w maju we Lwowie, istnieje możliwość, że nasi przeciwnicy zgodzą się na przeniesienie meczu do Łodzi, choć jest ona mało prawdopodobna i to z wielu względów. Po meczu majowym, wynik którego brzmiał 2:2, łódzianie pozostawili dobre wrażenie i są już teraz drużyną kasową. Mieli wówczas więcej z gry, byli lepsi, szczęśliwie jednak grali gospodarze, to też lwowski OZPN z jednej strony nie chce dziś pozabawiać się atutu własnego boiska, a z drugiej — dobrej kasy.

Mecz Warszawa — Kraków (drugi półfinał) odbędzie się w stolicy.

Mecz UT—Legia odbędzie się jednak w niedzielę w Warszawie

Zarząd PZPN nie przychylił się do prośby stołecznej Legii, by przedłożyć mecz o wejście do ligi między Legią a Unią Touringiem z 24 na inny termin. Wobec tego mecz rozegrany będzie w nadchodzącą niedzielę na boisku Skry w Warszawie.

Unia Touring wyjechała na mecz do Warszawy w następującym składzie: Michalski I, Strzelecki, Duka, Szulc, Pile, Liske, Świętosławski, Michalski II, Górzko, Sodeł, Królasik. Możliwe jest, iż w pomocy zamiast Liskego zagra Chojnacki, przy czym zmiana ta zostanie ewent. zdecydowana przed samym meczem. Kierownikiem ekspedycji do Warszawy jest p. Izrael.

Legia awizowała swój skład na mecz niedzielny, który przedstawiła następująco: Dąbrowski, Pigłowski, Ziemiński, Tyszkiewicz, Grabowski, Przędziecki II, Rajdek, Przędziecki I, Kolkowski, Gburzyński, Cieciana.

Sędzią meczu będzie p. Ziolo z Polesia (I).

Tylko dwie drużyny w mistrzostwach piłki wodnej

Do mistrzostw okręgu w piłce wodnej zgłoszone były trzy drużyny. Obecnie jednak HKS wycofał swój zespół, tak że pozostały jedynie Boruta i LKS.

ŁOZP postanowił by zespoły te rozegrały ze sobą dwa mecze w przyszłym tygodniu. Mistrz Łodzi walczyć będzie o awans do ligi wodnej z mistrzem Wilna.

Dziesięciu łódzian na starcie rozpoczynających się w sobotę w Warszawie lekkoatletycznych mistrzostw Polski

W sobotę i niedzielę w Warszawie odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Zgłoszenia napłynęły niespodziewanie obficie.

Okręg łódzki w mistrzostwach reprezentuje dziewięciu następujących zawodników, Anikiejew, Mozelewski (Wima), Bobiński, Kurpesa (LKS), Barciński (Makabi), Krüger (UT), Mittelstaedt (KSZO — Ostrowiec), Poliński i Tomczak (Boruta — Zgierz).

Na starcie stanie wszystko, co w lekkiej atletyce polskiej najlepsze. Dwudniowa impreza stanie się olbrzymią rewia lekkoatletyczną, w której zawodnicy zademonstrują postępy, jakie w ostatnich czasach porobili. Na starcie zabraknie jedynie Kucharskiego, który przeżywa obecnie gwałtowną obniżkę wartości i który według wszelkich przypuszczeń, wielkiej roli w mistrzostwach nie odegrałby.

Do mistrzostw zgłosił się Kusociński. Chciał zmierzyć się ze swym następcą — Noji. Niestety do tego sensacyjnego pojedynku nie dojdzie — gdyż Noji ze względu na czekające go ciężkie starty (w meczu z Norwegią i na mistrzostwach Europy) wolał uniknąć walki z konkurencją, który mógł go zmusić do wielkiego wysiłku (?).

W biegu na 100 m. i na 200 m. w walce z najlepszym sprinterem polskim Zasłona zmierzy się cała koalicja młodzieży. — Wielkim „niebezpieczeństwem“ dla zawodnika z Białegostoku będzie Popek, który wrócił jakoby do formy z roku ubiegłego. Wiele do powiedzenia będą mieli Trojanowski II i Dunecki.

W biegu na 400 m. zobaczymy mistrza dystansu 800 m. — Gassowskiego. Powinien on zdobyć tu mistrzostwo. Walczyć z nim będą m. in. najgroźniejsi: Metelski, Drozdowski czy Mittelstaedt.

Na 800 m. pobiegnie mistrz 1500 m. — Stanisławski. — Nie wydaje się nam, by mógł tu zdobyć tytuł — gdyż na tym dystansie biegnie powracający do formy Śliwak. Między tymi dwoma zawodnikami rozegra się walka o pierwsze miejsce.

W biegu na 1500 m. Noji zmierzy się z Soldanem.

Na dystansie 5 km. Kusociński będzie miał duże trudności z coraz to lepszym Marynowskim i doskonałym Wirkusem. Na dystansie tym startuje m. in. wielki talent wileński — Herman.

W biegu na 10 km. zmierzy

się powtórnie Marynowski z Wirkusem. Zwycięstwo Marynowskiego nie ulega tu żadnej wątpliwości.

W biegach przez płotki zdaje się nie zobaczymy doskonałego Szmida. Podczas jego nieobecności walka rozegra się między Hasplem i Sulikowskim.

W skoku w dal bracia Hoffmanowie będą walczyć między sobą, w skoku w wyż K. Hoffman będzie starał się pokonać specjalistów: Kalinowskiego, Chmiela i t. d. W trójskoku K. Hoffman stoczy ostrą walkę z Luckhausenem. W rzucie o tyczce na granicy 4 m. będą z sobą walczyć Sznajder, Mucha i Moronczyk.

W rzutach „przydzia“ mistrzowskich tytułów nie ulega żadnej wątpliwości. Kulę wygra Gierutto, dysk — Fiedoruk, w oszczepie — Gburczyk. W młocie Węglarczyk stoczy bój z Kocotem i Więckowskim.

Sztafetę 4x100 m. powinien wygrać AZS stołeczny, 4x400 chyba Polonia.

Zarząd WOZLA jako organizator zawodów postanowił wzorem olimpijskim wręczać nagrody trzem zwycięzcom każdej konkurencji natychmiast po jej zakończeniu.

Zabawa w chowanego

Nie możemy się doczekać pojedynku Kusociński—Noji, bowiem jeden drugiego stale unika



KUSOCIŃSKI

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski miało dojść, ale nie dojdzie do sensacyjnego pojedynku na 5 km. Noji — Kusociński.

Tym razem zawód spotyka ze strony Nojego, bo dotychczas nie mogliśmy się doczekać z różnych, zresztą usprawiedliwionych przyczyn, startu Kusocińskiego. Mistrz Olimpiady z Los Angeles wykurował się, uspokoił się ze studiami, doszedł do formy i zapowiedział start na mistrzostwa Polski w biegu na 5 km.

Jak się okazuje, Noji pomimo zgłoszenia nie będzie biegał 5 km. Zawody straci w dużym stopniu na atrakcji, bo każdy

przyzna, że pojedynek na biegni Noji — Kusociński byłby ozdobą mistrzostw.

Powody, dla których nie zobaczymy Nojego na 5 km. nie są usprawiedliwione i do pewnego stopnia... groteskowe. Oto Noji szykuje się do zawodów w Norwegii, gdzie będzie startował na 5 km. i musi jego zdaniem, zwyciężyć. Chwalebny zamiar, ale groteska polega na tym, że zawody w Norwegii są dopiero za 2 tygodnie i Noji nie wzmieni nam, że bieg na 5 km. na mistrzostwach tak dalece wyzerpałby jego siły, że nie zdołałby w Norwegii w 15 dni po tym startować w pełni sił. Przecież właśnie bieg na mistrzostwach na tym dystansie będzie doskonałym treningiem i okazją do wypróbowania sił, stwierdzenia ewentualnych braków itp.

Taka zabawa w chowanego nie przystoi wielkim sportowcom, którzy mają służyć młodszemu za wzór. Noji powinien zdawać sobie z tego sprawę.



NOJI

com, którzy mają służyć młodszemu za wzór. Noji powinien zdawać sobie z tego sprawę.

Polska egzaminatorem Norwegii przed wielkim występem piłkarzy Północy w Anglii

Norwegia pławi się w entuzjazmie z powodu zaproszenia piłkarzy do Anglii, które dla wszystkich przyszło niespodzianie. Ogólnie oświadczają, że jest to największe zdarzenie w norweskim sporcie piłkarskim od czasu istnienia, a równocześnie też uznanie za wyczyny norwęgów w ostatnich latach.

Przygotowania rozpoczęły się bezpośrednio po nadejściu zaproszenia. Asbjörn Halvorsen jest zaproszeniem zarówno zachwycony, jak i zadowolony, bo

na jego barkach spoczywa odpowiedzialność za grę w listopadzie.

„Od dwóch lat — opowiada Halvorsen — pertraktujemy, a teraz nam się udało grę zaktualizować. Norwegia jest pierwszym państwem Skandynawii, jadącym na tak mecz do Anglii“.

Mieliśmy wiele długich konferencji z angielskim związkiem piłkarskim, za nim nadeszło zaproszenie. Z końcem lipca

Łódź—Pomorze mecz pływacki sfinalizowany

W czasie mistrzostw pływackich polskich prowadzone były dalsze rozmowy pomiędzy przedstawicielami okręgów pomorskiego i łódzkiego w sprawie międzyokręgowego spotkania Pomorza z Łodzią. Pertraktacje zostały już sfinalizowane i mecz odbędzie się w Bydgoszczy, przy czym w najbliższych dniach pomorzanie podadzą jego termin, bowiem zastrzeżili sobie do wyboru daty 7 względnie 14 sierpnia.

Łódzianie stoczą jednego dnia w Bydgoszczy spotkanie reprezentacyjne z Pomorzem, następnego dnia startować będą w Grudziądzu, a następnie wezmą udział w specjalnie zorganizowanej przez Pomorski OZP wycieczce do Gdyni.

Spotkanie z Pomorzem będzie meczem rewanżowym, bowiem w pierwszym meczu odbył się zimą w Łodzi i zakończył się zwycięstwem pomorzan różnicą jednego punktu.

Trzy rekordy pływackie okręgu ustanowiono w Bielsku

Pływaczki łódzkie spisały się na mistrzostwach Polski nadspodziewanie dobrze, ustanawiając trzy nowe rekordy okręgu łódzkiego.

Kowalska ustanowiła nowy rekord w biegu na 100 mtr. stylem klasycznym czasem 1.41,6, podczas gdy poprzedni rekord należał do niej wynosił 1.42,8, w biegu na 200 mtr. stylem klasycznym uzyskała czas rekordowy 3.34,6, a poprzedni rekord wynosił 3.37,8.

Sztafeta pań LKS-u w składzie Gozdawa, Kowalska, Krzemińska uzyskała na dystansie 3x100 stylem zmiennym rekordowy czas 5.15. Dawny rekord wynosił 5.58.

Wreszcie rekordowa jest również punktacja Majchrzaka w skokach 108,66.

Pływacy „Makabi” jadą do Bielska i Rabki

W dniu jutrzejszym wyjeżdżają pływacy łódzkiej Makabi do Bielska na obóz treningowy, zorganizowany przez tamt. Hakoah pod kier. trenera wiedeńskiego, p. Becka.

Obóz ten poprzedza ogólnopolskie mistrzostwa pływackie zw. Makabi, mające się odbyć w dn. 31 b. m. w Rabce.

Z ramienia lokalnej Makabi tego rocznego wicemistrza Łodzi i zaszlorocznego wicemistrza zw. Makabi, startować będą w mistrzostwach: „Nina”, A. Kałowski, R. Kaufman i J. Złotogórski.

POM

Piotrkowska 121

„Rozkurz”

Wicedyrektor gabinetu ministra Jarbu p. Janusz Rakowski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radio odczyt, poświęcony zagadnieniu rolnictwa w gospodarce narodowej. Prelegent zwrócił uwagę, że przy milionach osób, żyjących z rolnictwa kwota 2,2 miliardów złotych, jaką otrzymuje rolnictwo ze sprzedaży swej produkcji rolniczej, przeważnie daje na jednego mieszkańca wsi nieco powyżej 100 zł. Wzrost. Polska w szeregu państw stoi na szarym końcu w wskaźnikach gospodarczych. Powodem zasadniczym jest niski dochód społeczny ludności, ukształtowany w większości pod wpływem części społeczeństwa, którą reprezentuje rolnictwo, absorbująca większość rąk roboczych.

Podstawą wytyczną wysiłku poprawy gospodarczego położenia kraju musi być na długie lata postulat uprzemysłowienia i urbanizacji Polski. Zanim jednak dokonamy tego dzieła, musimy pilnie borykać się z obecnymi warunkami, aby nie zmniejszała się ta część ogólnego dochodu społecznego, jaką reprezentuje rolnictwo.

Następnie prelegent przechodzi do omówienia złych skutków, jakie w gospodarce kraju wywiera spadek cen artykułów rolniczych. Tylko człowiek naiwny mógłby się cieszyć, że będzie miał nieco tańszy chleb i koszty utrzymania skoro przy tych tańszych kosztach utrzymania grozić mu może redukcja z pracy lub choćby tylko godzin pracy.

Po wyjaśnieniu ważniejszych podstaw projektowanej przez rząd ustawy, mającej na celu podwyższenie dochodu rolnictwa, prelegent stwierdza, iż jest ona pomyślna w ten sposób, że nie może wywołać jakiegokolwiek zwyżki obecnych cen chleba i obecnych kosztów utrzymania.

Nie można przy tym zapominać, że niższe cen zboża nie towarzyszy nigdy proporcjonalna niższa cena chleba. Rolnictwo traci na niższej cenie setki milionów, a konsumenci — zyskują grosze. Przy produkcji mąki w tym czasie kilka procent mąki idzie na t. zw. rozkurz, który żywi szczyry, a przy spadku cen zboża powstaje rozkurz zarobku rolnika. Konsument nie ma z tego „rozkurzu” żadnego pożytku.

Projekt ustawy o opłatach na mąkę i kaszę ma na celu przeciwdziałanie temu rozkurzowi. Powinien przynieść zamierzony skutek, o ile sami rolnicy współdziałają będą z polityką rządu, i nie będą rzucić po zbiorach zboża na sprzedaż za bylejakiej ceny.

Przebudowa gospodarcza Polski

oprzeć się winna na umiarkowanym liberalizmie

Jeden z wybitnych działaczy i publicystów gospodarczych, wiceminister Józef Koźuchowski wydał ostatnio książkę p. t. „Przebudowa gospodarcza Polski”.

J. Koźuchowski wychodzi w swoich rozważaniach z sytuacji kryzysowej, a raczej pokryzysowej, więc zastanawia się nad celem i charakterem naszych poczynań gospodarczych w obliczu pewnej niewątpliwie poprawy koniunktury w Polsce. Po przez uwagi, dotyczące skuteczniejszej praktyki administracyjnej dla życia gospodarczego, po przez rozważania, dotyczące klasycznego sporu pomiędzy liberalizmem a etatyzmem, dochodzi do stwierdzenia faktu, zdaniem jego, zasadniczego, iż „Polska składa się z zaborów, które nie pracują z sobą, z ryneków gospodarczych nie powiązanych komunikacyjnie, elementów produkcji, które są uchłaniane przez obce procesy produkcyjne, z kwantów energii intelektualnej, które biegają po obcych liniach wysokiego napięcia. Przebudowa gospodarcza Polski — to przywrócenie logiki geopolitycznej krajowi, który zdobył wolność polityczną, ale nie posiada jeszcze niepodległości gospodarczej i moralnej”.

To jest naczelną tezę wywodów autora i w kierunku wykreślenia wytycznych tej przebudowy i omówienia związanych z tym zagadnień idzie wysiłek jego pracy.

W rozdziale, omawiającym szereg głównych „wytycznych przebudowy go-

spodarczej Polski”, dochodzi autor do konkluzji, iż „przebudowa gospodarcza Polski oraz opanowanie bezrobocia, związane są organicznie z naczelnym zadaniem, które wynika z sytuacji geograficznej Polski, a którym jest zwiększenie gospodarczych podstaw obrony państwa”.

Po tych rozważaniach ideowych i programowych przechodzi J. Koźuchowski w dalszej części swoich rozważań do bardziej już konkretnego ujęcia zagadnień przebudowy w rozdziale „O potrzebie organizacji prac nad przebudową gospodarczą Polski”.

Rozwija on projekt dekretu o powołaniu komitetu do spraw przemysłowych. Komitet taki, zdaniem jego, nie byłby urzędem do planowania, lecz organem specjalnie upoważnionym do opracowania pewnych zagadnień. I w tym właśnie tkwi główny wysiłek pracy J. Koźuchowskiego, iż nie idąc po torach t. zw. planowania, które bardzo często bywa „genialną” improvizacją, kładzie największy nacisk na potrzebę gruntownego, wszechstronnego oświecenia i opracowania zagadnień gospodarczych zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego. Główna teza autora w tej dziedzinie jest przeświadczenie, że dopiero uprzedyskutowanie gospodarczych zagadnień w dziedzinie świadomości, jak i praktycznej. Główna teza autora w tej dziedzinie jest przeświadczenie, że dopiero uprzedyskutowanie gospodarczych zagadnień w dziedzinie świadomości, jak i praktycznej.

W dziedzinie zagadnień konkretnych rozważa autor w skali światowej, ale z uwagą zwróconą przede wszystkim na Polskę, tak aktualna dziś sprawa, jak dynamikę surowców, stanowisko akcjonariusza na tle kryzysu światowego oraz tak drażliwa do niedawna jeszcze w Polsce sprawa udziału kapitałów obcych i zagranicznych w państwie polskim.

Nowe i niezwykle szerokie horyzonty otwierają wywody oświadczenia wszechstronnie kryzysu komunikacyjnego w Polsce i rozważające zagadnienia finansowe polityki komunikacyjnej z uwzględnieniem walki o rynek przewozu. Do zakresu pokrewnych zagadnień należą też uwagi o finansowaniu produkcji przemysłowej i eksportu, rozważające m. in. rolę bankowości polskiej zarówno z działalności zakładów-czyli w przemyśle, jako też jej znaczenia w handlu.

W rozważaniach swoich o przebudowie gospodarczej Polski nie spuszcza też autor z oka zagadnień dotyczących Bałtyku oraz ziem wschodnich, w której to ostatniej dziedzinie rozwinął szczególnie intensywną działalność na czele Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Tendencje myśli gospodarczej J. Koźuchowskiego scharakteryzować można jako próbę realizacji umiarkowanego liberalizmu, nie etatystycznej gospodarki, prowadzonej jednak przede wszystkim z myślą o sile i potęgze państwa.

Skutki „Anschlusu” dla włókiennictwa

Katastrofalny spadek eksportu odpadków

Eksport odpadków włókienniczych z Polski kształtuje się niekorzystnie. Eksport szmat w ciągu I półrocza r. b. osiągnął 2975 ton na sumę 1,744 tys. zł. wobec 6.637 ton wartości 4.557 tys. zł. w analogicznym okresie ub. r.

Przyczyn niekorzystnej sytuacji eksportowej szukać należy przede wszystkim w spadku cen, gdyż ceny oferowane na rynkach zagranicznych były niższe w wielu wypadkach od cen żądanych przez drobnych zbieraczy szmat. W związku z tym eksporterzy wywierali na-

cisk na zbieraczy w kierunku dostarczania szmat po niższych cenach, co wywierało ujemny wpływ na ogólną sytuację w handlu szmatami.

Jeśli chodzi o poszczególne rynki zbytu zaznaczyć należy, że trudności w eksporcie przedstawiały się rozmaicie zależnie od rynku. I tak importerzy angielscy i jugosłowiańscy oferowali ceny, nie mogące stanowić wogóle podstawy do ewent. rokowań. Rynek francuski zaopatrzony był w tak znaczne za-

pasy, że w najbliższym czasie przy puszczeniu nie będzie mógł odbierać większych ilości szmat.

Najpoważniejszym jednak momentem w ogólnej sytuacji eksportu szmat była sprawa eksportu do Austrii, która w latach ubiegłych była najpoważniejszym odbiorcą szmat. Obecnie eksport szmat do Austrii obraca się w granicach minimalnych, wskutek niewyjaśnienia szeregu spraw, dotyczących obrotów handlowych i płatniczych z tym krajem.

Łódź tworzy na Litwie

przedstawicielstwa firm włókienniczych

Prasa litewska donosi, że polski przemysł włókienniczy zamierza utworzyć swe biura handlowe w Kownie, względnie w

Kłajpedzie. W ślad za tym mają zamiar założyć swe biura handlowe na Litwie również i inne działy przemysłu polskiego.

Według „Dieny”, polsko-litewskie rokowania handlowe napotykały narazie na pewne trudności.

Zdaniem Polski, początkowy obrót handlowy powinien wynosić około 15 mln. litów, przy czym rozrachunki mają być prowadzone w ten sposób, że

część handlu ma być dokonywana na zasadzie kompensacyjnej, pozostałą zaś część importu Polski będą równoważyły zyski z tranzytu i obroty portu w Kłajpedzie.

Litwa pragnie jedynie wymiany towarów na zasadzie kompensacyjnej, przy czym zgadza się początkowo na obrót w wysokości 5—7 mln. litów.

Z dniem 16 b. m. weszła w życie polsko-litewska konwencja w sprawie komunikacji wodnej i spławu drzewa Niemnem i Wilią. Droga dla statków i barek jest otwarta.

Według „10 Centu”, po zakończeniu rokowań handlowych mają rozpocząć się wkrótce dalsze w sprawie nawiązania komunikacji drogowej. Odbędzie o nie się w Kownie.

Według prasy litewskiej aktualne jest wyszukanie dróg dla przyszłej polsko-litewskiej wymiany towarowej. Służą temu rozmowy z przedstawicielami „Liepukisa” i innych firm litewskich. Polska interesuje się również portem kłajpedzkim oraz jego składami tranzytowymi. Ponieważ towary z Polski będą przywożone do Kłajpedy statki polskie, aktualną się staje sprawa założenia w Kłajpedzie konsulatów oraz biur okręgowych.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz słaba. Obroty b. małe. Notowano: Amsterdam 291,65, Bruksela 89,75, Kopenhaga 116,65, Londyn 26,11, Mediolan 27,96, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork — kabel 5,31,13, Oslo 131,25, Paryż 14,68, Praga 18,36, Sztokholm 131,65, Zurych 121,55, Bank Polski płać za: dolary amerykańskie 5,28, dolary kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 290,65, franki francuskie 14,48, franki szwajcarskie 121,05, belgi belgijskie 89,50, funty angielskie 26,02, funty palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12, korony duńskie 116,10, korony norweskie 130,60, korony szwedzkie 134, liry włoskie 22,50, marki fińskie 11,30, marki niemieckie 75, niemieckie srebrne 97.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita, obroty na ogół ograniczone. Notowano: Bank Polski 126, Cukier 35,75, Lilpop 84,50 — 85, Starachowice 38 — 38,25, Haberbusch 48.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważnie słabsza, przy obrotach zwiększonych dolarówką i 4 i pół proc. poź. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. poź. inwest. I em. 83,25, II em. 82, 4 proc. dol. 41,50 — 41,75, 4 i pół proc. wewn. 67,50, 4 proc. konsol. 67,88 — 68, 4 i pół proc. ziemskie 64,75 — 64 — 65, 5 proc. Warszawy stare 80,50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 74 — 73,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 64, 5 proc. Płocka 70.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedat	Kupat
Dolarówka	41,75	41,25
Inwestycyjna I em.	84,00	83,75
Inwestycyjna II em.	83,00	82,75
Konsolidacyjna	68,25	68,00
Wewnętrzna	67,75	67,50
Bank Polski	127,00	126,00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I stand.	21,00	21,25
Pszenica jednolita	27,50	28,00
Pszenica zbierana	27,25	27,50
Owies jednolity	20,00	20,25
Owies jednolity II	19,50	19,75
Jęczmień przem.	17,00	17,50
Mąka pszenna	45,50	46,50
	41,50	42,50
	40,50	41,50
	36,00	37,00
	31,25	32,25
	28,50	29,50
Mąka razowa	33,00	34,00

Mąka ziemniaczana superior 30,00 — 33,00

Mąka ziemniaczana prima 27,00 — 30,00

Lubin niebieski	17,50	18,50
Lubin żółty	19,50	20,50
Rzepak ozimy	46,00	47,00
Otręby żytnie	11,75	12,00
Kasza gryczana	27,00	28,00
Makuch liniany	19,20	—
Makuchy rzepak. II	13,50	14,00
Słoma żytnia	8,25	8,50
Siemian linańskie	8,50	9,00
Srut Soja	23,50	24,00
Gryka	17,50	18,00
Siano nowe zbiory	7,50	8,00
Victoria	29,00	31,00
Mąka żytnia wszystkie gatunki	mi-	nus 50.

Tendencja na wszystko spokojna.

Ogólny obrót: 867.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 20.VII
Styczeń 8,76, marzec 8,80 — 8,81, maj 8,84, październik 8,66 — 8,68, grudzień 8,73 — 8,75.

Deficyt bilansu handlowego Rzeszy

Opublikowany ostatnio bilans handlu zagranicznego Rzeszy za czerwiec r. b. wykazuje ponownie ujemne saldo w wysokości 26 mln. RM. Jednocześnie zaznaczył się spadek obrotów.

Półroczny bilans handlowy Rzeszy wykazuje ujemne saldo w wysokości 104 mln. RM. Import wyniósł 2705 milionów RM., eksport zaś — 2.602 miliony RM. W 1937 r. saldo obrotów handlowych było dla Niemiec dodatnie i wynosiło 442 — 443 — 444.

Niewypłacalność konfeksjonera

Firma I. Halpern proponuje wierzycielom 60 proc

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęło podanie firmy I. Halpern (Piotrkowska 18) o otwarcie postępowania układowego.

Przedsiębiorstwo to prowadziło od r. 1932 produkcję towarów wiodących męskich i dzianych na konfekcję dla celów eksportu. Eksport tych artykułów kierował się do Holandii, Anglii, Afryki Południowej i Zachodniej, gdzie miał on charakter pionierski.

W końcu r. 1936 zarysowały się w eksporcie trudności pod wpływem dumpingu japońskiego. W r. 1937 większość produkcji nie mogła być umieszczona zagranicą, zwłaszcza na tle trudności w Anglii, gdzie zakwestionowane transport towarów na skutek stwierdzonej domieszkki sztucznego jedwabiu i nałożono wysoką dopłatę celną.

Niewypłacalności odbiorców krajowych pogłębiały te trudności, tak, iż firma za pośrednictwem adw. Z. Mienkeza złożyła podanie o

otwarcie postępowania układowego, proponując redukcję swego zadłużenia o 40 proc. i zapłatę zredukowanej należności w 2-ech równych ratach rocznych.

Wszyscy mają płacić podatek na popieranie cen zboża

W Warszawie odbyło się zebranie delegatów szeregu organizacji młynarskich, które rozważywszy zasady projektowanej przez rząd ustawy o interwencji dla podtrzymania cen artykułów rolnych, wyraziło poważne zastrzeżenia co do planowanych opłat od mąki i kaszy.

Młynarze są mianowicie zdania, że opodatkowanie tylko części produkcji młynarskiej przyczyni się jedynie do zniszczenia bytu ekonomicznego młynów, które tę opodatkowaną część produkcji reprezentują. Rozgraniczenie bowiem między przemysłem gospodarczym i

przemysłem handlowym jest rzeczą w praktyce niewykonalną, a stworzy tylko korzystne warunki dla przemysłu, którego nie da się opanować.

Wobec tego młynarze wypowiedzieli się za upowszechnieniem opłaty przemysłowej.

tak, by wolne od niej były tylko produkty przemysłu przeznaczony na eksport. Przy stawce 50 groszy od 100 kg. dałoby to rocznie 30 milionów zł., a wpływ ten byłby realny, dający się ściśle skontrolować i nie otwierający pola do żadnych nadużyć.

MEBLE • BESSER • Śródmiejska 54



OTWARCIE SEZONU 1938/39

KORONA 49A OTO ODBIORNIK DLA CIEBIE. —:

Już przy wpłacie zł. 12.50 można zostać właścicielem tego pełnowartościowego aparatu.

Żądajcie zademonstrowania odbiornika w czołowych firmach radiowych.

OKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED. H. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. Mikołaj Bornstein

Choroby kobiece i akuszeria
mieszka obecnie
Piotrkowska Nr. 292
tel. 266-35
Godz. przyjęć 10—12 i 16—20.

Dr. Jerzy Gotlib

chor. wewnętrzne spec. serca
przeprowadził się na ul. Legionów 25a tel. 260-72
Od 5—7 pp.

Sygnatura: IV Km. 2090 | 36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Przejazd 40 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z fortepianu, otomany, 2 foteli klubowych i obrazu na rzecz K. K. O. pow. Łódzkiego oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 8 lipca 1938 r.
Komornik: (—) Karol Bielawski



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACJY wysielanych
MATERACJY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym
— — — — — składzie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
w podw. Tel. 159-90

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i kruchym ciastkiem
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10 z obsługą.
polecane

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1, tel. 209-87

Do akt. Nr. Km. 1332 | 38 | II

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 26 lipca 1938 roku o g. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 240 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: waty, mydła toaletowego, perfum, wody kolońskiej, urządzenia sklepu, pudru, kremu oszacowanych na łączną sumę zł. 515.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9.7. 1938 r.

Komornik: (podpis nieczytelny)
Sprawa f. „Olla”
p-ko Marii Pływackiej

Dr. St. Bibergal

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1

DR. MED. Sołowiejczyk

chor. uszu, nosa i gardła
powrócił
Legionów 17, tel. 216-40

PLUSKWI

wytopisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Timex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”
Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie murowanego szaletu do użytku publicznego w parku miejskim im. H. Sienkiewicza.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro w pokoju Nr. 44, do dnia 30/VII 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 500.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Główniej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 20 lipca 1938 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Krzyżek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zostać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655—3

Różne

KOMITET Rodziców przy Szkole Powsz. i Gimnazjum Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46 zawiadamia, że drugi turnus kolonii letniej dla uczniów rozpoczyna się dnia 29 lipca b. r. Zgłoszenia przyjmuje codziennie kierownictwo kolonii Główny, Nowy Otwock, willa p. Wiśniewskiego lub kancelaria szkoły tylko w czwartki od godz. 10—12 przed poł.

FOTOKOPIA. Akty, dokumenty, dowody identyczne z oryginałami. Kokotek, Cegielniana 53. 92—3

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej Nr. 75076 z dn. 17/XI. 1931 r. — zł. 25.— na nazw. Geyer Itka.

Kupno i sprzedaż.

NICIARKE ca 300 wrzecion, używaną kupimy. Szczegółowe oferty „2958” do administracji pisma. 154—2

JANUSZ KONRAD URBACH

UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 216 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— ZŁ.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FABRY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

DR. MED. Ignacy Margolis

OKULISTA
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 52, tel. 165-17
Godz. przyjęć 11—2 i 5—7

DO ZAPROWADZONEGO przedsiębiorstwa poszukiwany **wspólnik**
od 10 — 15.000 zł.
Oferty: „Kasowy artykuł”

LODU

w każdej ilości dostarcza
B. RUBINEK
Południowa 39, tel. 148-05

Lokale

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, centralnym ogrzewaniem przy ul. Narutowicza 79c od zaraz do oddania. — Inf. tel. 213-92. 137—4

WIŚNIOWA-GÓRA. Dwa pokoje z kuchnią, I piętro, w pięknym parku tanio do oddania. Telef. 151-39.

DO WYNAJĘCIA słoneczne, frontowe 2 pokoje z kuchnią z wygodami i balkonem. Lipowa 3.



Dziś i dni następnych! Erna Sack

świąta, bohaterka pięknego filmu wiedeńskiego p. t.

W pozostałych rolach: F. Czepa, K. Schönböck, P. Kemp, J. Tilden.

Następny program: „PO BURZY” z LUIZĄ URLICH.

Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawienia w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12. SALA SPECJALNIE CHŁODZONA

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.